

Dziennik Łódzki

№ 153.

Sobota, dn. 4 czerwca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Tajny pakt gen. Schleichera z Hitlerem ma zapewnić czteroletnie rządy gabinetowi v. Pappena. Możliwość wyborów do Reichstagu jeszcze w b. mies. lub lipcu.

BERLIN, 3. 6. — W kołach politycznych żywo komentowane jest powiadzenie gen. Schleichera, który oświadczył ministrowi finansów Dietrichowi, że gabinet v. Pappena w żadnym wypadku nie będzie miał charakteru przejściowego, lecz pozostanie u steru conajmniej przez cztery lata. Oświadczenie Schleichera wzbudza dla tego rozmaite domysły, ponieważ, jak wiadomo, gen. Schleicher uważany jest za głównego sprawcę usunięcia Brüninga i powołania obecnego rządu.

Gabinet v. Pappena uchwalic ma jeszcze dziś rozwiązanie Reichstagu.

Oświadczenie rządowe podane zostanie do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy i radja. Najdalej w ciągu 60 dni odbędą się wybory, z których w żadnym wypadku nie wyłoni się większość parlamentarna dla rządu. Gdyby rozwój wypadków był normalny, gabinet Pappena musiałby ustąpić natychmiast po wyborach, a więc w ciągu 8 do 10 tygodni. Jeżeli więc gen. Schleicher zapowiada czteroletnie rządy v. Pappena, w takim razie ma on widocznie gotowy plan utrzymania się gabinetu.

Jak tłumaczy „12 Uhr-Blatt“, Schleicher odbył z początkiem tygodnia w swym prywatnym mieszkaniu prawie godzinną rozmowę z Hitlerem.

W rozmowie tej Hitler miał się zobowiązać do poparcia gabinetu Pappena po wyborach.

Narazie ze względów taktycznych partja narodowych socjalistów usunęła się od gabinetu feudalnego v. Pappena, aby nie stwarzać dla siebie obciążenia w kampanji wyborczej.

BERLIN, 3. 6. — Aczkolwiek gabinet Rzeszy nie powziął jeszcze decyzji w sprawie terminu rozwiązania Reichstagu, nie ulega jednak wątpliwości, że nastąpi to niezwłocznie. Bardzo ważną jest sprawa daty nowych wyborów, które w myśl konstytucji weimarskiej odbyć się muszą w ciągu 60 dni od dnia rozwiązania parlamentu.

Chcąc uniknąć wyborów w okresie robót polnych, koła rządowe noszą się z zamiarem wyznaczenia ich jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, a więc w niedzielę 26 czerwca.

Sprawa ta będzie przedmiotem narad rady ministrów, chodzi bowiem o zorjentowanie się, czy do tego bliskiego terminu uda się opracować techniczną stronę wyborów.

BERLIN, 3. 6. (PAT) — Biuro Wolfa komunikuje: gabinet Rzeszy

uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu przedłożyć prezydentowi Rzeszy Hin-

denburgowi wniosek o natychmiastowe rozwiązanie reichstagu z dniem 4 b.

Zamęt w Prusiech.

Wojna rządu pruskiego z Landtagiem

BERLIN, 3. 6. (PAT) — Sejm pruski zakończył dziś debatę polityczną. Również i na dzisiejszym posiedzeniu żaden z członków rządu nie zasiadł na ławie rządowej. Premier Braun nadesłał nowy list do przewodniczącego sejmu Kerla, — w którym protestuje przeciwko formie w jakiej wystosowano żądanie stawienia się rządu przed sejmem i wyraża życzenie jaknajszybszego przekazania agend rządu pruskiego w ręce nowego gabinetu.

W dyskusji powszechną uwagę

zwróciły wywody przedstawiciela narodowych socjalistów Lohsego, który wypowiedział się za samowystarczalnością gospodarczą i odstąpieniem od parytetu złota. Wniosek niemiecko-narodowych o przywrócenie dawnego regulaminu obrad sejmu przewidującego wybory nowego premiera pruskiego zwykłą większością głosów odrzucono 212 głosami przeciwko 203. Wniosek komunistów o wyrażenie votum nieufności rządowi Brauna, uchwalono 250 głosami narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych, ludowców i ko-

m. Dekret prezydenta rozwiązujący reichstag ogłoszony będzie jutro, równocześnie z deklaracją programową rządu Pappena. Bliższe szczegóły w sprawie rozpisania nowych wyborów nie są dotychczas ustalone. Liczyć się należy z rozpisaniem nowych wyborów w drugiej połowie lipca.

munistów. Pozostałe frakcje wstrzymały się od głosowania, uważając wniosek za niedopuszczalny. Przy głosowaniu nad wnioskiem komunistów, wzywającym rząd do niezwłocznego wstrzymania spłat reparacyjnych, okazało się, że brak jest quorum wobec czego przewodniczący obrady odroczył. Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie 22 b. m.

W ciągu kilku godzin Herriot może sformować gabinet

PARYŻ, 3. 6. Nie jest wykluczone, że Herriot dziś jeszcze przedstawi prezydentowi Republiki listę ministrów. Przygotowania są posunięte tak daleko, że do utworzenia nowego rządu wystarczy kilka godzin. Jednakże Herriot powstrzymuje się od ostatecznego załatwienia sprawy, ze względu na niewyraźną sytuację w Niemczech.

Na stanowisku ministra wojny i w kilku innych ministerstwach przewidziane są zmiany. Ministrem wojny został Paul Boncour.

Co do Painlevégo, to prawdopodobnie obejmie ministerstwo lotnictwa, przyczem będzie pełnił odpowiedzialną misję łącznika między ministerstwami: wojny, marynarki i lotnictwa. Do stanowiska tego Herriot przywiązuje wielką wagę.

Ministrem marynarki ma zostać b. premier i b. minister marynarki Leygues.

Najpóźniej w niedzielę, rząd francuski będzie sformułowany. Herriot przedstawi ministrów Izbie Deputowanych we wtorek.

PARYŻ, 3. 6. (PAT). Nowa izba deputowanych składa się obecnie w zasadzie z 3 frakcji. W ogólności socjaliści w chwilach krytycznych dla rządu posiadają będą od 180 do 190 zwolenników, radykałowie w razie konfliktu z socjalistami skupią mn. w. 200 deputowanych, w zależności

od przedmiotu narad i głosowania, wreszcie partja umiarkowana i prawica zbierze tę samą liczbę tj. ok. 200 deputowanych.

Problem stałej większości rządowej w obecnej izbie jest różny od tej samej sesji w poprzednim parlamencie. Jak wykazuje doświadczenie w poprzednim parlamencie nie było systematycznej zmiany większości. W grze parlamentu francuskiego w najbliższym czasie możliwy jest wypadek w pewnej sytuacji, że rząd radykałów znajduje przeciwko sobie solidarny front lewicowo-prawicowy.

Narazie jednak wszystkie wiadomości potwierdzają, że nowy gabinet, który przedstawi się parlamentowi w czwartek, będzie miał charakter radykalno - społeczny przy współpracy

grupy radykalno-społecznej oraz lewicy radykalnej.

PARYŻ, 3. 6. (PAT). Premier Tardieu, który ze względu na niepomysłny stan zdrowia opuszcza na kilka tygodni Paryż, odrzucił propozycję przyjęcia stanowiska przewodniczącego grupy lewicowo-republikańskiej w izbie deputowanych. Grupa ta zbierze się w najbliższym czasie celem wyboru przewodniczącego.

PARYŻ, 3. 6. (PAT). Na prezesa Izby Deputowanych obrano 504 głosami na 554 głosujących Ferdynanda Bonissona, na prezesa senatu obrano prezesa senackiej komisji finansów Kenneneya 228 głosami na 245 głosujących.

Pogłoski kół politycznych.

Gen. Sosnkowski powraca do życia politycznego.

WARSZAWA, 3. 6. (Tel. wł.) W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, które świeżo notuje „Gazeta Bydgoska“, że w niedługim czasie należy się liczyć z powrotem do życia politycznego gen. Sosnkowskiego.

Marsz. Piłsudski nie wyjawil jeszcze swego zdania w tej mierze. Mówią jed-

nak, iż chce on przeciw przesileniu politycznemu przez powołanie do władzy rządu z gen. Sosnkowskim na czele, który uchodzi za przeciwnika dotychczasowych metod rządzenia obozu pomajowego.

Polski lot transatlantycki.

Hausner ma wylądować dziś w Warszawie.

LINDEN-STAN NEW JERSEY, 3. 6. (PAT) — Dziś wczesnym rankiem odleciał stąd lotnik polski Hausner do Warszawy. Hausner wziął ze sobą 25 hektolitr. benzyny, oraz zapasy żywności. Poza to zabral 50 listów, które będzie zrzucał po drodze.

LONDYN, 3. 6. (PAT) — O locie ponad Atlantykem polskiego lotnika Stanisława Hausnera donoszą. Hausner

odleciał z lotniska w Linden w stanie New Jersey o godz. 9.46 rano wg. czasu amerykańskiego co odpowiada godzinie 2.46 po poł. wg. czasu środkowoeuropejskiego. O ile jego lot ponad Atlantykem odbędzie się bez przeszkód w czasie mn. w tym samym co przelot lotniczki Earhart, to przybycia Hausnera można się spodziewać na lotnisku w Creydon pod Londynem o godz. 10-ej

przed. poł. Gdyby lotnik niewylądował w Creydon, lecz leciał wprost do Warszawy, to droga jego z Londynu do Warszawy trwałaby dalszych 10 godzin. W razie zupełnie pomyślnych warunków przelotu Hausner mógłby więc wylądować w Warszawie w sobotę o godz. 8-ej wieczorem.

Gorgułow przestłuchany

poraz ostatni

stanie przed sądem oskarżony o mord z premedytacją.

PARYŻ, 3. 6. (PAT). Sędzia śledczy odrzucił wniosek obrońców Gorgułowa o ponowne przeprowadzenie ekspertyzy władz umysłowych oskarżonego, wobec czego Gorgułow stanie przed sądem o morderstwo z premedytacją.

PARYŻ, 3. 6. Wobec tego, że trzech psychiatrów jednogłośnie uznali Gorgułowa za zdrowego na umyśle i odpowiedzialnego za przestępstwo, sędzia śledczy postanowił przekazać sprawę prokuratorowi. Wczoraj odbyło się ostatnie przestłuchanie mordercy.

Gorgułow był przywieziony w kajdanach w towarzystwie 8 policjantów. Gdy sędzia oświadczył mu, że lekarze uważają go za odpowiedzialnego, zawołał:

— Lekarze są niesprawiedliwi! Wpytują mnie o najrozmaitsze szczegóły, ale żaden z nich nie zatroszczył się o moją duszę i moje serce.

Następnie, żegnając się znakiem krzyża, Gorgułow rzekł:

— Idee są dla mnie droższe od życia. Chcę umrzeć i proszę, by mnie stracono jaknajszybciej. Jednego tylko pragnę, aby Francja zrozumiała, że chciałem ją zmusić do wojny z bolszewizmem.

Dalej Gorgułow ponownie zapewniał, że nigdy nie czuł nienawiści do prezydenta Doumer'a, lecz wprost przeciwnie, czuł dlań wielki szacunek, jako dla ojca czterech synów, którzy polegali na wojnie.

— Czy poznaje pan tę kobietę? — zagadnął sędzia śledczy, pokazując

Gorgułowowi numer dziennika z fotografią jego matki.

Morderca padł na kolana i zaczął płakać. Sceny, odgrywane przez Gorgułowa, nie sprawiają już na widzach żadnego wrażenia.

Gorgułow zajmuje celę w podziemiach więzienia Santé. Jest to niewielki pokójek ze ścianami wyłożonymi gumą. Łóżko jest również gumowe. W ścianach znajdują się otwory, przez które więzień jest bezustannie śledzony. Dyzurni tłumacze stenografują każde słowo Gorgułowa, nawet wypowiedziane podczas snu. Stenogramy są codziennie odsyłane do prezydium policji.

Proces działaczy polskich w Gdańsku

oskarżonych przez nauczyciela-hakatystę.

GDANSK, 3. 6. (PAT.) W drugim dniu procesu przeciwko red. „Gazety Gdań-

skiej” p. Cieszyńskiemu, b. przewodniczącemu gminy polskiej Maliszewskiemu

Związek Spółdzielni Spożywców — „Społem”.

Związek „Społem” obchodził w roku ubiegłym dwudziestolecie swego istnienia. Został on, jak wiadomo, powołany do życia wysiłkiem grona działaczy spółdzielczych ze ś. p. Romualdem Mielczarskim i prof. Stanisławem Wojciechowskim na czele.

Związek ten początkowo zrzeszał 178 spółdzielni, liczących 21,000 członków, obecnie liczba spółdzielni wynosi 925 z 395,000 członków. Obróty towarowe Związku wynoszą obecnie 82 miliony zł.

Organizacja Związku, jako hurtowni, pomyślana jest w ten sposób, by poszczególne spółdzielnie zaopatrywały się w towary w najbliższej miejscowości o znaczeniu handlowym. W tym celu zostały powołane do życia w tych miejscowościach oddziały hurtowe Związku. Obecnie funkcjonuje 30 oddziałów hurtowych, rozrzuconych po całym kraju — od Łucka do Gdyni, od Poznania do Katowic po Wilno i Lidę. W tych oddziałach spółdzielnie posiadają swoje oparcie gospodarcze.

Związek „Społem” i większość spółdzielni spożywców przeszły szczęśliwie kilka ciężkich etapów: wojnę, okupację, inflację i przetrzymują na ogół odporne obecny kryzys gospodarczy.

O wielkości rozwoju spółdzielni zrzeszonych w „Społem” można się przekonać z następującego zestawienia:

Obrót towarowy spółdz. zrzesz. w „Społem”:

1912 r.	—	rb.	4,148,796
1924 r.	—	zł.	50,000,000
1928 r.	—	zł.	158,804,000
1931 r.	—	zł.	147,318,000

Obrót samej hurtowni „Społem”:

1912 r.	—	rb.	1,403,364
1924 r.	—	zł.	20,842,000
1928 r.	—	zł.	90,174,000
1931 r.	—	zł.	82,312,000

Obróty towarowe, jak widać z powyższego zestawienia, uległy w ostatnim roku obniżce, co należy tłumaczyć niższą ceną całego szeregu artykułów.

Większość oddziałów Związku mieści się we własnych nieruchomościach, których Związek obecnie posiada 26. Jednocześnie nieruchomości posiada bocznicę kolejową, na której podchodzą wagony wprost z fabryk, kopalń lub od producentów rolnych.

Przez te składy lub w drodze wysyłek bezpośrednio do spółdzielni przechodzi rocznie ponad 15 tys. wagonów po 10 tys. kg. każdy, podczas gdy rok 1912 wykazał zaledwie 645 wagonów. Zatem w ciągu lat 20 obrót ilościowy Związku powiększył się 24-krotnie.

Sprzedaż poszczególnych towarów w 1931 roku kształtowała się, jak następuje: cukru 16,119,230 kg., soli 28,918,164 kg., strączek, kaszy i ryżu 4,286,472 kg., maki 10,815,633 kg., zapalek 12,627 skrzyń po 5,000 pudełek, tytoni zł. 14,346,913, nafty zł. 2,415,532, cementu 4,226,906 kg., mydła 1,057,691 kg.

Oprócz sprzedaży towarów Związek „Społem” posiada jeszcze własną wytwórczość. We własnych zakładach, znajdujących się w Kielcach, Włocławku, Radomsku, Łodzi i Sokołowie, pracuje około 330 osób. Przedmiotem produkcji, przetwórstwa lub pakowania są następujące artykuły: mydła — do prania, pótlualtowe, toaletowe i szare, proszek samopiorący, świece, pasta do obuwia i zaprawa do podłóg, płyn do czyszczenia metali, torby papierowe, gilzy, materiały budowlane, wyroby cukiernicze i czekolada, mąka żytnia, paczkowanie lub rozlewianie — esencji ołowej, ultramaryny, herbaty, kawy, kakao, korzeni, oliwy jadalnej i t. p. Roczna wartość produkcji wynosi

obecnie 6.764.000. — złotych. 10 lat temu wynosiła zaledwie 270.000. — zł., czyli wzrosła w tym czasie 25-krotnie. Przysto w dziedzinie produkcji był silniejszy, niż w dziedzinie sprzedaży. Obecnie wyroby z marką „Społem” są znane na terenie całej Polski.

Własny import towarów i surowców obejmuje te artykuły, których się nie produkuje, a więc: towary kolonialne, surowce, do fabrykacji mydła i pasty, owoce południowe, śledzie, sardynki, żelatyna i t. p. Ogólna suma importu wynosi około 3 milionów zł. rocznie.

Związek przedstawia dzisiaj instytucje gospodarczą, koncentrującą obrót detaliczny, hurtowy, import i produkcję. Przez taką organizację oraz przez łączenie operacji uzyskuje ruch spółdzielczy znane oszczędności, które wracają do członków bądź pod postacią zwrotów od zakupów, bądź przy jedynakowych cenach na rynku pod postacią znacznie lepszych towarów. Sam Związek w ciągu ostatnich 7-u lat zwrócił spółdzielniom w formie dywidendy od wybranych towarów około 1.350.000. — złotych.

Kapitał, którym Związek obraca, wynosi 23 miliony złotych. W tej sumie fundusz udziałowy stanowi zł. 1,820.000. — fundusz rezerwowy, amortyzacyjny, specjalny, — zł. 3.500.000. Cała pozostała suma przypada na należności banku, dostawcom i wierzycielom hipotecznym.

Koszty prowadzenia Związku, jako hurtowni, nie przekraczają 3% od obrotu towarowego i to pomimo płacenia znacznych procentów od obcych funduszy.

Osobną działalność Związku, jako związku rewizyjno — propagandowego, stanowią rewizje spółdzielni związko-

i przesowli Towarzystwa Ludowego we wsi Postolowo — Elmanowskiemu zakończony został przewód sądowy łącznie z przemówieniami prokuratora i obrońców. Wyrok ogłoszony będzie jutro w południe. Przebieg przewodu sądowego odbywał się jak i wczoraj w atmosferze wielkiego napięcia. Z zeznań dzieci ze szkoły w Postolowie oraz ich rodziców i opiekunów wynika niezbicie, że nauczyciel Krause, mimo iż sam kategorycznie temu zaprzecza, wyznaczył jako karę za uczestnictwo w wycieczce do Gdyni dodatkowe zadania. Rodzice zakazali dzieciom zadania te wykonywać, ponieważ poza wszystkim jeszcze pociągało to za sobą konieczność nabywania nowych zeszytów. Badanie dzieci i ich rodziców oraz innych świadków obrony przez przewodniczącego sądu Truppenera w pewnych momentach, jak i wczoraj, było brutalne do tego stopnia, że jedna z dziewczynek, uczennica szkoły, zaczęła głośno płakać. W czasie badania kilkunastu świadków przewodniczący przemawiał podniesionym głosem, krzycząc „stul pysk” do pewnego świadka-kobiety.

Więcej popobliżwie sąd odniósł się do świadków oskarżenia, którzy kategorycznie oświadczyli, że poza nałożoną karą pieniężną na rodziców dzieci, które opuściły lekcje w ciągu 1 dnia, żadnych innych represyj nie było. Oświadczenia te jednak przy konfrontacji ze świadkami obrony całkowicie zostały obalona. Prokurator w swej mowie podkreślał ze szczególnym naciskiem winę oskarżonych, domagając się podwyższenia wszystkim kary.

Wyrok oczekiwany jest tu z wielkim napięciem.

P. Prezydent Rzpłitej w Ciechocinku na wywczasach.

CIECHOCINEK, 3. 6. (PAT) — Dziś o godz. 17.45 przybył do Ciechocinka na dłuższy wypoczynek P. Prezydent Rzpłitej w otoczeniu adiutantów mjr. Jurgielewicz i kpt. Górzewskiego.

Po powitaniach P. Prezydent Rzpłitej przeszedł do swych prywatnych apartamentów w zakładzie zdrojowym.

wych i prowadzenie propagandy. — Budżet roczny tego działu sięga 400 tys. złotych rocznie. Sam personel, lustracyjny, który sprawuje nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem spółdzielni, składa się z 23 osób — rewidentów, stałe będących w rozjazdach. Lustratorzy ci przeprowadzili w ubiegłym roku 1372 rewizje. Specjalni inspektorzy puczali spółdzielnie, jak prowadzić piekarnie, których posiadają one około 100, jak — masarnie i jak przystępować do zakładania nowych placówek.

Propagandę i wychowanie spółdzielcze prowadzi Związek za pośrednictwem kursów korespondencyjnych, kursów specjalnych i krótkoterminowych, przez wydawanie pism „Społem” i „Spółnota”, książek i broszur propagandowych oraz akcji odczytowej i prasowej.

Dzięki staraniom Związku otwarta została w roku ubiegłym 3-letnia szkoła zawodowa spółdzielcza, mająca przygotowywać pracowników sklepowych, oraz powołany został do życia Bank Spółdzielczy „Społem”, rozporządzający dzisiaj kapitałem własnym 500.000 złotych i odpowiedzialnością do 5 milionów złotych. — Bank ten w ciągu krótkiego swego istnienia zdołał zebrać 1.250.000. — zł. wkładów i lokat.

Ten krótki przegląd działalności Związku Spółdzielni „Społem”, dokonany z okazji odbywającego się w całym kraju Dnia Spółdzielczości, wykazuje wyraźnie silną przewagę nad przedsiębiorstwami prywatnymi. „Gromada to siła” mówi przysłowie. Na przykładzie Związku można sprawdzić wiarygodność tego przysłowia i dowiedzieć, że dzięki umiłowaniu idei spółdzielczej przez tysiące ludzi można stworzyć wspaniałą organizację, która przynosić będzie korzyści materialne i duchowe swym członkom i która będzie sprawnie funkcjonować zarówno w okresie dobrej, jak i gorszej koniunktury.

J. Jasiński.

Zmiana frontu rolniczej polityki w Sowietach.

Dalsze ustępstwa i nowe złudzenia.

Przednówek rolniczy stawia gospodarstwa sowieckie, zarówno skolektywizowane jak prowadzone indywidualistycznie, w obliczu zmienionej sytuacji. Ośrodkiem tej zmiany i jej główną przyczyną jest zmniejszenie nacisku państwa na całość gospodarki rolnej, wyrażającej się w wydatnem zmniejszeniu kontyngentów produkcji rolnej, podlegających przymusowemu sekwestrowi na rzecz państwa, a nawet w pewnym uprzywilejowaniu uposłedzonej dotychczas i prześladowanej gospodarki indywidualistycznej w rolnictwie.

Zmiana ta przypomina do złudzenia okres t. zw. pierwszego NEP'u (nowej ekonomicznej polityki) z 1921 roku.

Podobnie jak wówczas zrezygnowano z „wojennego komunizmu” na rzecz wrotu, — oczywiście w ograniczonym stopniu, — do wolnego handlu i gospodarki prywatnej, tak dziś rząd sowiecki wycofał się całkiem wyraźnie z „frontu kolektywizacyjnego”, dając niedobitkom prywatnej i indywidualistycznej gospodarki rolnej pewien okres czasu na zaczerpnięcie oddechu. Jak długo ten okres potrwa, — niewiadomo. W każdym razie nie trzeba ostatniego wrotu w polityce gospodarczej rządu sowieckiego w stosunku do rolnictwa uważać za jakąś chęć ustabilizowania stosunków na nowych trwałych podstawach.

W porównaniu z okresem pierwszego NEP'u, rolnictwo sowieckie znajduje się już w innej sytuacji. Wówczas na całym terytorjum Rosji istniało około 25 milionów indywidualnych gospodarstw rolnych, podczas gdy dziś gospodarstw tego rodzaju znajduje się zaledwie 8 milionów, resztę zaś roli uprawnej zajmuje 300 tysięcy gospodarstw skolektywizowanych, — „kolchozów”.

Wątpić więc należy, by rząd sowiecki zdecydował się zaniechać całkowicie swej polityki kolektywistycznej w stosunku do rolnictwa, utrzymując w rolnictwie niejako dwie warstwy gospodarstw, — skolektywizowanych i indywidualistycznych.

Te drugie są chyba nieodwołalnie skazane przez rząd sowiecki na zagładę, a tylko kwestią czasu jest zrealizowanie tej zagłady bez reszty.

Ostatnia zmiana frontu rolniczego w Sowietach spowodowana została poważnymi trudnościami aprowizacyjnymi z jednej strony, z drugiej zaś — załamaniem się rolniczego dumpingu sowieckiego zagranicą.

Z tej przyczyny też zapotrzebowanie zboża na cele eksportowe zmalało, walczą zaś z trudnościami aprowizacyjnymi wydaje się rządowi najskuteczniejszą właśnie drogą przywrócenia pewnej samodzielności handlowej producentom indywidualnym i gospodarce prywatnej. Nie bez wpływu pozostaje w tym wypadku fakt, że — jak wykazało do-

świadczenie ostatniego roku, — mimo ostrej walki kolektywizacyjnej, prywatne gospodarstwa indywidualistyczne przeprowadziły o wiele lepiej zasiewy, niż gospodarstwa skolektywizowane.

Czem wyraża się zmiana frontu polityki rolniczej w Sowietach? Przedewszystkiem dość, a nawet bardzo wydatnem zniwelowaniem różnic, jakie istniały dotąd między gospodarstwami skolektywizowanymi a indywidualistycznymi, oczywiście na niekorzyść gospodarstw indywidualistycznych. Wyrazem tej niwelacji jest nowy podział podatku od gospodarstw rolnych, którego do tej pory gospodarstwa skolektywizowane nie opłacały. W nowym budżecie sowieckim suma wpływów z tego podatku przewidziana jest na pół miljaru rubli, po-

dziu tej sumy zaś dokonano w ten sposób, że gospodarstwa skolektywizowane mają opłacać podatek w wysokości około 3—5 procent dochodu brutto, gospodarstwa indywidualistyczne zaś około 7 procent brutto.

Oznacza to bardzo poważne obniżenie dotychczasowych ciężarów, jakie ponosiła prywatna gospodarka rolnicza w Sowietach.

Wspomnieliśmy już o wydatnem zmniejszeniu kontyngentów rolniczych, podlegających przymusowemu sekwestrowi na rzecz państwa. Przytoczenie niektórych cyfr pomoże nam do zorientowania się, jak daleko idą ulgi rządu sowieckiego dla rolnictwa. A więc zeszłoroczny kontyngent zboża, wynoszący 22 milj. ton, został obniżony — jeśli

chodzi o najbliższe zbiory — do 17,6 milj. ton, t. j. o równe 20 procent; — jeśli weźmiemy nadto pod uwagę, że urodzaje w roku ubiegłym były gorsze niż mierne, w roku obecnym zaś zapowiadają poważniejszą nadwyżkę ponad przeciętną z lat ostatnich. Cała więc uzyskana i zwolniona z pod sekwestru na rzecz państwa nadwyżka zbożowa powinna się znaleźć na rynku wolnej sprzedaży wewnątrz państwa, co nie może pozostać bez wpływu na kształtowanie się cen, tembardziej, że przewidywane jest jeszcze zwolnienie handlu zbożem od podatku obrotowego.

Dalszem ustępstwem w zakresie przymusowych kontyngentów rolniczych jest zmniejszenie kontyngentów hodowlanych. O ile bowiem w roku ubiegłym rolnicy musieli dostarczyć rządowi pod przymusem 1,414,000 sztuk żywcwa, to obecnie na okres najbliższych 9 miesięcy kontyngent wynosił tylko 716 tys. ton żywej wagi; — zmniejszenie tego kontyngentu jednak nie miałoby tak wielkiego znaczenia, gdyby zarazem nie zniesiono również wszelkich ograniczeń w zakresie uboju bydła i prywatnego handlu mięsem. Jest to więc również pewien nawrót do wolnego handlu podstawowymi produktami spożywczymi.

W porównaniu z ofensywą kolektywizacyjną, która w roku ubiegłym doszła do swego szczytowego napięcia, wszystkie te ustępstwa wyglądają bardzo zachęcająco. Pytanie tylko, jak długo do tej pory nie skolektywizowany chłop rosyjski będzie się mógł temi zmianami cieszyć.

„Jesteśmy na stopie wojennej z Rosją”.

Wojna, która kosztuje mniej niż — zawarcie pokoju.

Wojna rosyjsko-angielska, jaka rozgrywała się pomiędzy obu państwami w latach 1855 — 1856, a która w historii zyskała nazwę „wojny krymskiej”, dotychczas właściwie jeszcze nie została zakończona, przynajmniej, jeśli chodzi o część terytorjum angielskiego. Mianowicie miasteczko irlandzkie Barwick na Tweedzie wypowiedziało wówczas wspólnie z Wielką Brytanią i Irlandią wojnę Mikołajowi I, ale w podpisaniu traktatu pokojowego w roku 1856 miasto udziału nie wzięło, dotychczas więc jest na stopie wojennej z Rosją, tak, że wojna ta, wprawdzie niekrwawa, trwa już 64.000 dni.

Stan taki wywołany został przez „niedopatrzanie”.

Stało się to w ten sposób. Akt wypowiedzenia wojny podpisany został przez królową Wiktorję, która na akcie tym wyszczególniła wszystkie swe tytuły m. in. i tytuł władczyni Barwicku, co było przywilejem miasta z czasów króla Ryszarda I. Podpisując zaś traktat pokojowy w Paryżu 30 marca 1856, królowa przez pomyłkę opuściła tytuł władczyni Barwicku. Zatem z punktu widzenia prawa międzynarodowego Barwick, który wypowiedział wojnę Rosji, a później nie podpisał traktatu pokojowego, jest nadal na stopie wojennej z Rosją.

Paradoks ten zainteresował korespondenta wojennego „Daily Mail” w Mandżurji, tak, że po uspokojeniu się stosunków na Dalekim Wschodzie powrócił

on do ojczyzny i odwiedził burmistrza miasta Barwicku. W rozmowie z pierwszym obywatelem Barwicku dziennikarz przekonał się, że burmistrz dobrze wie o stanie wojennym, jaki panuje pomiędzy jego miastem a Rosją.

— Dlaczego więc nie zawrzenie pokoju z Rosją? — zapytał dziennikarz.

— Hm, jakby to panu wytłumaczyć, — mówi burmistrz, skrobiąc się za uchem. Właściwie nigdy nie mieliśmy na to czasu. Zresztą nie do mnie ta sprawa należy. To sprawa sekretarza miejskiego.

Dziennikarz niezwłocznie odwiedził sekretarza.

— Owszem, jesteśmy na stopie wo-

jennej z Rosją — potwierdził sekretarz. — Gdyby na terenie naszego miasta pojawił się jakiś Rosjanin, natychmiast aresztowalibyśmy go i internowali w obozie jeńców... Ale — na szczęście — Rosjanie do nas nie przyjeżdżają...

— Dlaczego nie zawrzenie pokoju z Rosją?

— Tak, właściwie należałoby to uczynić, ale... z drugiej strony, po co brać na siebie takie kłopoty? Co to za wojna? A prztem kasa nasza nie może pozwolić sobie na jakies nadzwyczajne wydatki a stan wojenny... nic nas nie kosztuje!

Pod mroźnym niebem Arktydy.

Tragiczny finał polarnej sielanki.

Od kilku miesięcy zaprzęta północną Kanadę tragedia, której ofiarą padł pewien niemiecki łowca futer.

Przed wielu laty wyemigrował do Stanów Zjednoczonych obywatel niemiecki, Fryderyk Schurer, uzyskał obywatelstwo amerykańskie i żył od pewnego czasu w północnej Kanadzie, jako łowca futer. Schurer wreszcie tak się zaaklimatyzował w Arktydzie, że przyswoił sobie obyczaj małżeńskie Eskimosów.

Wśród Eskimosów jest rzeczą zwykłą, że mężczyźni, wędrujący po przez pustkowie śniegiem i lodem pokryte, zabierają ze sobą pierwszą lepszą kobietę którą spotykają. To samo uczynił Schurer z pewną Eskimoską, imieniem Kobvelo, pochodzącą z plemienia Cogmalik. Spotkał on Kobvelo na wyspie Herschla i zmusił ją, aby mu towarzyszyła w jego ekspedycji łowieckiej.

W drodze musiała ona, jak wszystkie kobiety eskimoskie, pracować równie ciężko, jak sam Schurer. Kobvelo nie bronila się przed „uprowadzeniem”, ani przed pracą, ponieważ doskonale znała zwyczaje północne. Poddadała się całkowicie swemu losowi i wszystko szło zwyczajnym trybem aż do czasów skończenia ekspedycji łowieckiej.

Wówczas nastąpiły fakty, które Schurer przypłacił życiem. Oto mając dosyć Eskimoski, kazał jej poprostu odejść. Lecz Kobvelo, choć pozornie się na to zgodziła, zakradła się do mieszkania przyjaciela i zabiła go celnym strzałem karabinowym. Czyn niebawem rozszedł się głośnie echem, policja konna Kanady uwięziła Kobvelo i internowała ją prowizorycznie w celi na pokładzie łodzi policyjnej. W odległości 350 km. na wschód od Aklawik zamarzała owa łódź

policyjna tak, że nie mogła ruszyć się z miejsca.

Wynik śledztwa telegraficznie skierowano do Edmonton i stąd przybyły w tych dniach odpowiedzi do ciągle niemogącej jeszcze ruszyć łodzi, że należy Eskimoskę zwolnić, gdyż działała ona w przystępie afektu...

Emisarjusze Hitlera w Paryżu.

PARYŻ, 3.6 (PAT.) Według informacji „Le Populaire” przybyli dziś do Paryża Arnold Rechberg, kpt. Erhardt oraz Artur Mahraun jako emisarjusze nowego rządu Rzeszy celem nawiązania rokowań co do francusko-niemieckiego sojuszu militarnego skierowanego przeciwko Rosji sowieckiej.

Samochód na szynach.

POZNAN, 3 czerwca. (PAT.) — Dziś koło godziny 14-ej przybył torem kolejowym z Warszawy do Poznania samochód firmy „Michelin” zaopatrzony w pneumatyki przystosowane do jazdy na szynach. Jutro rano samochód uda się w dalszą próbną drogę do Katowic i Krakowa.

Szybkość, jaką samochód może rozwinąć na szynach, dochodzi do 100 km. na godzinę.

Pal i żądaj tylko gilzy

„BIS”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86.

Walki muzułmańsko-hinduskie w Bombaju.



Na zdjęciu widzimy posterunek, złożony z żołnierzy angielskich i hinduskich przed zdemolowanym sklepem. Na ulicy leżą zwłoki zamordowanego hindusa.

VINCENT STARRETT.

W CIEMNOŚCIACH

NOWELA AMERYKAŃSKA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

8)

Przedruk wzbroniony.

Dokończenie.

— Rozumiem — rzekł głęboko zainteresowany Lavender. — I Winship umarł i djarzusz się skończył. Wobec tego dwaj dorzecznicy młodzie ludzie — Hammond i Converse — pojechali do Państwowej Biblioteki Historycznej i sprawdzili datę śmierci Samuela Winshipa.

Panna Coolbrith zrobiła wielkie oczy.

— Tak — potwierdziła. — Otóż okazało się, że Samuel umarł w tydzień po ostatniej dacie, zapisanej w pamiętniku. Z tego wywnioskowali, że nie zdążył przeprowadzić swego planu.

— Właśnie! A dalej jeszcze wywnioskowali, pewnie błędnie, że nikt inny nie znalazł tej skrzyni.

— Skąd panu przyszło do głowy, że oni szukali skarbu, panie Lavender? — zapytał z ożywieniem Robert Coolbrith. Siedział na sofie obok bratanki, obejmując ją ramieniem. Odmłodził przynajmniej o dziesięć lat.

— Ich poszukiwania miały specjalny charakter. — Ograniczały się bowiem do najstarszych części domu i do najdziwniejszych kątów. Nie zginęło nic wartościowego, boby pan to zauważył. A więc nie mogli to być zwyczajni złodzieje. Jak pan wie, przeszukali kominek, podziurawili podłogę w piwnicy i t. d. Opukiwali również ściany. Wszystkie te znaki były bardzo charakterystyczne. Wynikało z nich, jasno jak na dłoni, że ci ludzie szukali czegoś starego, a najprędzej ukrytego skarbu.

— Czy pan sobie wyobraża, gdzie mogła się mieścić ta kryjówka?

— Nie — odparł prędko Lavender. — Mojem zadaniem było znaleźć panią, panno Mary, a teraz mojem zadaniem jest wytropić morderców Anzelmia Priora.

Architekt zmieszał się i skinął głową. Radość z powodu odnalezienia bratanki sprawiła, że zapomniał prawie o zamordowanym służącym.

— Tak! — rzekł cicho. — Dwaj mordercy uciekli.

— Narazie. Chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa rzeczywistym mordercą był Connor. Z tego, co usłyszałem od pani, wnioskuję, że ani Hammond, ani Converse nie myśleli o morderstwie. Oni chcieli tylko usunąć Priora i Mumfordową i na nieszczęście załatwienie się z Anzelmem i z psem zostawili Connorowi. A Connor posunął się za daleko. Może uderzył Priora silniej niż zamierzał. W każdym razie zabił go. Przypuszczam, że tamci dwaj dowiedzieli się o zamordowaniu Anzelmia dopiero z gazet i że ich ta niespodzianka okropnie przeraziła. Od tej chwili zaczęli się przygotowywać do ucieczki na pierwszy znak czegoś podejrzanego. Czy mam rację, panno Mary?

— O morderstwie nie wspominali — odpowiedziała z drzeniem dziewczyna. — Dowiedziałam się o tem dopiero od pana Lavendera. Ale wczoraj przez cały dzień byli ogromnie wzburzeni.

— Mieli czego — rzekł Lavender. — Czy przeszukali dom Winshipa, panno Mary?

— Ciągłe w nim czegoś szukali.

— Nie nie znajdując. Dlatego ociągali się z ucieczką. Nie było wykluczone, że stary Samuel znalazł skarb i ukrył go w swoim domu.

Zapadło chwilowe milczenie, które przerwała panna Coolbrith.

— Przypuszczam, panie Lavender, że jeżeli ten skarb istnieje, to powinien się znaleźć — rzekła. — Nienawidzę go za to, co spowodował i nie wzięłabym z niego ani grosza, ale coś pcha mnie, żeby szukać. Czy to źle o mnie świadczy?

— Nie odpowiedział detektyw. — Wabi panią prastary urok zakopanego skarbu. Ja sam doznawałem nieraz tej pokusy.

— Czy pan mi pomoże?

— Trudna sprawa — rzekł z uśmiechem Lavender. — Czy pani wie, gdzie jabyłem ewentualnie szukał tego skarbu?

— Gdzie?

— Poza domem. Coś mi mówi, że przodek pani nie chował swojej mamony wewnątrz domu. I po drugie przez te sto i więcej lat dom był nieraz przeszukiwany od dachu do piwnicy. Przebudowywano, dobudowywano i pewnie też zdarzali się poszukiwacze skarbów. Ci ostatni przewrócili dom do góry nogami. Nie jest wykluczone, że ta skrzynia dotychczas tu jest. Ale mnie się zdaje, że albo ją już dawno znalezione, albo, że wogóle nigdy nie była schowana

w domu. Na dwoje babka wróżyła.

— Czy pan mi pomoże?

— Przepraszam panią bardzo, ale wolalbym nie. Znalazłem panią i to jest dosyć dla mojej próżności. Narazie nie wyjadę do Chicago, bo będę tu potrzebny władzom, a później będę musiał stawić się na sprawę Connora i może tamtych, jeżeli ich złapiemy. Będę ogromnie zajęty i po drugie śpieszy mi się do Chicago. Spodziewam się, że jednak pani sama przedsięwzięcie poszukiwania i da mi znać o rezultacie swoich wysiłków. Bardziejbym się ucieszył, gdybym się dowiedział, że pani znalazła prawdziwy skarb. Da mi pani znać, prawda?

— Naturalnie. Prześle panu próbkę skarbu. Może to będzie skrzynia dukatów hiszpańskich?

— Może — rzekł Lavender — i złotych ludiorów i już sam nie wiem, czego. Prześle mi pani po jednej monecie każdego gatunku.

Mary przyrzekła solennie, ale upłynęło wiele dni i nie doczekaliśmy się od niej żadnej wieści. Tomasz Connor odpokutował za swą zbrodnię, Hammond i Converse nie dostali się w ręce sprawiedliwości. Wiemy, że Robert Coolbrith i jego bratanka wspominają nas wdzięcznym sercem i że ona nie traci nadziei znalezienia skarbu. Sprowadza co lato partie gości i robi poszukiwania, lecz jak dotąd bez rezultatu.

I tak już pewnie pozostanie.

KINO-TEATR
RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Jedna z najpiękniejszych historii miłosnych wszystkich czasów p. t.

„**Golgota samotnej dziewczyny**”

Wielki porwany dramat nieszczęśliwej dziewczyny, która znalazła ukojenie w miłości i cudnej sielance nad morzem, która nie chciała złożyć przysięgi małżeńskiej z kłamstwem na ustach

W rolach głównych:

Blanka Sweet i Willam Russel.

Dziś!

Następny program:

„**MĘCZENNICA**”

W roli głównej: Francesca Bertini.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W soboty, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne. UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

— Sala należycie wentylowana. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, w soboty niedziele i święta o godz. 12-ej
Ceny miejsc na pierwszy seans znacznie niższe

Dziś i dni następnych! Przebojowy film produkcji Europejskiej. Po raz pierwszy w Łodzi!

ZBIEG

Potężny dramat erotyczno-kryminalny

W roli głównej 3 gwiazdy europejskie:
Suzy Vernon, Rudolf Klein Rogge i Francesca Bertini.

Przepych wystawy!

Cudowne zdjęcia morskie!

Artycykawa treść!

Nad program: Farsa i aktualności filmowe.

Kalendaryk.

Czerwiec	DZIŚ: Franciszka.
	JUTRO: Bonifacego.
4	Wschód słońca 3.20.
	Zachód słońca 19.47.
Sobota	Wschód księżycy 3.01.
	Zachód księżycy 21.09.
	Długość dnia 16.22.
	Przybyło dnia 8.57.

MUZEM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i E. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15) — S. Trąbkowickiej (Brzezińska 56), M. Kozubłom (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kałna 54) — L. Czyski (Rokicińska 53).

Komisja ministerjalna w sprawie giełdy mięsnej.

W związku z przygotowaniem komisji organizacyjnej giełdy mięsnej w Łodzi do uruchomienia w naszym mieście tej placówki, przybyć miała do Łodzi specjalna komisja ministerjalna, dla ustalenia warunków lokalnych i ogólnych na miejscu.

Jak się dowiadujemy — przyjazd tej komisji zapowiedziany został obecnie na dzień 22 czerwca rb. (p)

Dziś likwidacja strajku w fabryce pluszu?

Przed tygodniem, jak wiadomo, wybuchł strajk w fabryce pluszu firmy „T. Finster” (ul. Juliusza 17) wobec niedogodnych warunków pracy, jakie wytworzyły się w okresie t. zw. próbnej kalkulacji płac.

Parokrotne konferencje nie dały żadnego wyniku.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inspektora XIII-go obwodu, z udziałem przedstawicieli firmy, strajkujących i Z. Z. Z., p. Krzykalskiego konferencja, mająca na celu ostateczne zlikwidowanie strajku.

Jak się dowiadujemy — strajk w fabryce Finstera objął 120 robotników (p)

Nowy cennik artykułów pierwszej potrzeby.

W początkach każdego miesiąca w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Polskich ustala się na posiedzeniu przedstawicieli wszystkich zreształt kupieckich, w porozumieniu ze starostem grodzkim, cennik artykułów pierwszej potrzeby na dany miesiąc.

Na miesiąc czerwiec ustalono cennik przewidujący niższe cen nabiału, głównie masła, a znaczna, gdyż stu procentową wyższe cen cebuli. Wszystkie inne artykuły pozostały w cenie swej bez zmian. (p)

Oficerskie domy wycieczkowe w GałkóWKu.

W dniu 1 czerwca rb. nastąpiło otwarcie i oddanie do użytku podoficerskich domów wycieczkowych w GałkóWKu pod Łodzią, obok istniejących już od roku oficerskich domów tego rodzaju. Narazie oddane zostają 4 kompleksy mieszkalne po 4 mieszkania każdy. Zarówno oficerskie jak i podoficerskie domy wycieczkowe w GałkóWKu cieszą się wielką frekwencją. Projektowana jest dalsza budowa domów.

Zarząd domów z pułk. dypl. Chilariskim i sekretarzem kpt. Andrzejem Litwinczukiem na czele dokłada wszelkich starań, aby domy wycieczkowe dla oficerów i podoficerów istotnie w stu procentach odpowiadały celowi, do jakiego zostały powołane i pomiędzy cudną okolicą, w jakiej są położone — zaopatrzone domy we wszelkie niezbędne sprzęty, w stanie budowy znajdujące się basen, w pobliżu znajduje się piękny plac do zabaw dla dzieci itp. Dojazd z Łodzi do oddalonego o 20 km. GałkóWKa bardzo dogodny.

Kryzys w kinoteatrach łódzkich.

Groźba zamknięcia szeregu teatrów świetlnych na okres letnich miesięcy.

W ciągu ostatnich miesięcy w kinoteatrach łódzkich zaznaczył się dotkliwy kryzys, wywołany spadkiem dalszym w usytuowaniu najszerszych warstw pracowniczych i robotniczych.

Aby przetrwać tegoroczny sezon letni, który dla kinoteatrów łódzkich będzie wyjątkowo ciężki, Zrzeszenie Właścicieli Teatrów Świetlnych postanowiło wystąpić o cały szereg ulg, któreby spowodowały pewne uchylenie zbyt ciężkich trudności, na jakie napotykają właściciele popularnych lokali rozrywkowych.

Między innymi wysunięto żądania, jak następuje:

Wprowadzenie przez elektronię specjalnych ulg dla kinoteatrów, przy obliczaniu taryfy za zużyta energię elektryczną.

Uzyskanie od magistratu m. Łodzi ulgi w podatku od widowisk, w wysokości 2/3 od podstawowej kwoty podatku widowiskowego.

Przesunięcie terminu płatności podatków państwowych z okresu letniego na sezon jesienny i zimowy (większa frekwencja).

Wystąpienie do przedsiębiorstw, sprzedających względnie wypożyczających filmy produkcji amerykańskiej, o obniżeniu wygórowanych cen.

Przy tem wszystkim właściciele kinoteatrów zamierzali, po uzyskaniu tych wszystkich ustępstw, obniżyć znacznie cenę biletów za wstęp, co znacznie wzmogłoby frekwencję — nawet w sezonie letnim.

Tymczasem wszystkie podjęte w kwestii zrealizowania wspomnianych postulatów starania nie dały wyników.

Przedewszystkiem odnośnie wystąpienie pod adresem elektronię spotkało się z kategoryczną odmową, albowiem elektronię już w swoim czasie udzieliła właścicielom kinoteatrów pewnych ulg przy ustalaniu tabeli opłat za zużyta energię elektryczną.

Sprawa ta jest załatwioną definitywnie.

Magistrat łódzki nie zgodził się na udzielenie ulgi wyższej, jak 33 i 1/3 proc. od zasadniczej kwoty podatku widowiskowego. Decyzja ta została zaakceptowana przez radę miejską na ostatnim jej posiedzeniu. Żądanych dalszych ulg podatku widowiskowym w sezonie letnim r. b. nie będzie.

Naczelnik wydziału II Izby skarbowej, p. Sidorski, oświadczył delegacji Zrzeszenia Teatrów Świetlnych, iż władze skarbowe nie mają prawa przesuwania płatności podatków do jesieni czy do zimy. Odnośnie kompetencje posiada jedynie ministerstwo, przyczem należy liczyć się tem, iż ministerstwo skarbu raczej zgodzi się na udzielenie takiej ulgi w pewnych wypadkach konkretnego zubożenia właściciela kina, unikając wprowadzania zbiorowej ulgi dla wszystkich właścicieli kinoteatrów w kraju.

Ostatnio otrzymano również odpowiedź, iż wytwórnie filmowe amerykańskie nie godzą się na obniżenie opłat za wypożyczanie filmów.

Wobec tego nie może być mowy o obniżeniu ceny biletów.

Na dzień dzisiejszy zwołano ogólne zebranie właścicieli kinoteatrów łódzkich celem zajęcia stanowiska wobec wytworzonej ostatnio sytuacji.

Jest prawdopodobne, iż szereg kinoteatrów łódzkich ulegnie zamknięciu, bądź też zawiesi działalność na cały sezon letni. (p)

Pobór rocznika 1911.

Dziś, w sobotę, dnia 4 czerwca rb. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, T.

Przed komisją poborową № 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 7 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, H, Ch.

Przed komisją poborową № 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zam. na terenie 7 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, R, S, Sz, Sch, S, U, W, Z, Ż, Ż.

Przed komisją poborową № 4 (ul. Narutowicza 75) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zam. na terenie 10 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, H, Ch.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadanej kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

O zatrudnienie robotników sezonowych na kolejach.

Konferencja u naczelnika Lutomskiego.

W ciągu lat ubiegłych władze kolejowe angażowały w sezonie letnim dość znaczną liczbę robotników, dla konserwacji i naprawy torów.

W r. b., ze względu na przeprowadzoną akcję oszczędnościową, robotników tych w niektórych punktach nie zatrudnia się zupełnie, w innych zaś — angażuje się nie bezrobotnych łódzkich, lecz — wieśniaków z okolicznych wiosek, którzy godzą się do pracy na znacznie gorszych, aniżeli bezrobotni łódzcy warunkach.

W związku z tem, Związek Związków Zawodowych zwrócił się do wydziału

pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego o interwencję w ministerstwie pracy i min. komunikacji.

Sprawę skierowano jednak do wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi. Naczelnik wydziału, p. Lutomski, uważał, iż wskazaniem jest raczej wystąpienie do miejscowych organów kolejowych.

Wobec powyższego w dniu dzisiejszym odbędzie się u p. naczelnika Lutomskiego konferencja z udziałem przedstawicieli pozbawionych pracy sezonowych robotników kolejowych i przedstawiciela ZZZ., p. Krzykalskiego. (p)

Kryzys w przemyśle włókienniczym

w oświetleniu — b. posła Pragera.

(a) W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych na zaproszenie związku zawodowego pracowników biurowych i handlowych w Łodzi, wygłosił odczyt profesor wolnej Wszechnicy b. poseł na Sejm Adam Prager, p. t. „Światowy kryzys gospodarczy”.

Prof. Prager w dłuższej prelekcji omówił szczegółowo położenie gospodarstwa poszczególnych krajów, a w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na nierealną politykę eksportową, która wskutek różnego rodzaju kartelów i dumpingu kosztuje państwo miliony złotych.

Prelegent zwrócił uwagę na nierealną politykę w eksporcie cukru.

Ponadto prelegent zwrócił uwagę na nierealną politykę eksportową w innych wyrobach, a między innymi w wyrobach włókienniczych, podkreślając fakt niewykorzystania szeregu dogodnych sposobności. Przemysł łódzki swą wytwórczością dostosowany był li tylko dla potrzeb rynku rosyjskiego, albowiem przed wojną około 60 proc. wyprodukowanego towaru wysyłano do Rosji.

Obecnie mimo, iż ludność całej Polski w stosunku do b. zaboru rosyjskiego wzrosła niemal 3 krotnie, wobec braku rynku rosyjskiego, około 50 proc. zakładów przemysłowych nie może liczyć na odbiorców.

Obecne ścięcenie produkcji przemysłowej w kraju tłumaczyć trzeba w pierwszym rzędzie tem, iż zdolność nabywcza ludności znacznie spadła, wobec stałego spadku zarobków.

Zdaniem prof. Pragera, że zaniebdana została w wielkiej mierze możliwość eksportu towarów włókienniczych

na wschód, a co najgłośniejsze — nie wykorzystano możliwości eksportowania towarów do Rosji.

Obawa wywozu do Rosji, wywołana jest tem, że Rosja domaga się długo terminowych kredytów.

Trudności te jednak inne państwa usuwają i w większej części wyprodukowane towary eksportują do Rosji,

Polska, jako kraj sąsiadujący z Rosją, ma jednak znacznie łatwiejsze pole do eksportu towarów włókienniczych, albowiem jest dobrze zaznajomiona z rynkiem rosyjskim, a konkurować może taniością siły roboczej.

Zakończenie roku szkolnego miejskiego pułku stow. P. W.

Nabożeństwo — defilada — akademja w Teatrze Popularnym.

W dniu 5.6 bm. zostanie uroczystie zakończony rok szkolny P. W. 1931-32. W związku z tem:

Godz. 8.40 — zostanie odprawiona msza św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej (ul. św. Anny), która będzie transmitowana przez radio.

Godz. 10 — raport oddziałów P. W., który przyjmie dca. 10 d. p. gen. Olszyna-Wilczyński.

Następnie defilada oddziałów P. W. na ul. Piotrkowskiej 104, poczem oddziały P. W. udadzą się na ul. Ogrodową do Teatru Popularnego na akademję, gdzie będzie przemawiał dca. 10 dywizji piechoty — gen. Olszyna-Wilczyński, poseł Wolczyński i ławnik Purlal.

Na zakończenie zostaną rozdane świadectwa, nagrody i dyplomy za wyczyny sportowe zdobyte przez strzelców w roku szkolnym P. W.

Widowiska Łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Bank Nemo”.
TEATR LETNI: „Biedny bokser”.
TEATR POPULARNY: „Buenos Aires”.
TEATR SCALA: „Sąd nad Warszawą”.
TEATR „WESOLA BANDA”: Randka w bandzie”.

APOLLO: „Aferzystka”.
BAJKA: „Wojna i miłość”.
CAPITOL: „On i jego siostra”.
CASINO: „Skandal w teatrze”.
CZARY: Wszystko dla dziewczyny
DOM LUDOWY: „Gdy kobieta się zapomni”.
CORSO: „Zbieg”.
GRAND KINO: „Na dworze króla Artura”.
LUNA: „Żółta maska”.
MIMOZA: „Orkan”.
OŚWIATLACY: „Marsz Radeckiego”.
PALACE: „Oskarżona”.
PRZEDWIOŚNIE: „Błakitny Ekspres”.
REBUSA: „Golgota samotnej dziewczyny”.
RAKITA: „Dwa serca biją w walca taki”.
SPLENDID: „Niewinna grzesznica”.
ZACHĘTA: „Spór o sierżanta Griszę”.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Dwa pożegnalne występy Jerzego Leszczyńskiego.

Jerzy Leszczyński, związany z repertuarem Teatrów Ponnańskich opuszcza Łódź, gdzie święcił obfite sukcesy w sensacyjnej komedii Verneulla „Bank Nemo”, tak że wystąpi on już tylko w Teatrze Miejskim dwa razy a to w sobotę i w niedzielę wiecz. Zatem Łódzianie, którzy nie widzieli jeszcze ostatniej kreacji tego wielkiego artysty, spieszyć się do popularnego będzie już zapóźno. W poniedziałek wraca na afisz sensacyjnej reportaż rewolucyjny „Azef”, po cenach znacznie niższych.

Teatr Letni w Parku Staszica.

Z nastaniem pogody zapelnili się znowu Teatr Letni w uroczym parku Staszica. Publiczność bawi się świetnie oglaskując wesołą, sportową farsę W. Smólskiego „Biedny bokser” i jej brawurowych wykonawców. Ceny niższe.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

Dziś, w sobotę dnia 4 czerwca i w niedzielę dnia 5 czerwca o godzinie 8.30 wieczorem 2 ostatnie popularne przedstawienia sensacyjnej sztuki w 3-ach aktach Marensa p. t. „Buenos Aires” po cenach najniższych od 30 groszy do 1 złotego. Aktualny temat poruszony w tej niezwyklej sztuce powinien sięgnąć do Teatru Popularnego tłumy widzów.

„Sąd nad Warszawą” w „Scali”.

(Śródmiejska 15).

Dziś w dalszym ciągu wielka rewja p. t. „Sąd nad Warszawą” w wykonaniu połączonego zespołu b. artystów teatrów „Morskie Oko” i „Wesoly Wieszor”.

Główna nazwiska gwiazd, zdumiewające popisy balowe i doborowe teksty są magnesem, który ściga do „Scali” całą Łódź, tembardziej, że ceny kalkulowane są kryzysowo niskie (od 1 zł. do 4).

Codziennie 2 przedstawienia, o godz. 8 i 10 wiecz.

Teatr rewji „Wesola Banda”.

(ul. Przędzalniana 68).

Dziś i jutro przebojowa, pełna humoru rewja „Randka w bandzie” z udziałem artystów scen stołecznych i łódzkich z Dubrowską, Kalinowską, Kabanianką, Niewską, Lesklem, Marem i Taurydskim na czele.

Początek przedstawień o godz. 6, 8, 10 wieczór w pięknym ogrodzie Scheiblera i Grohmana, w razie niepogody w sali. Bilety od 50 gr. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17.

Ostatnie dni wystawy Artura Szyka w Łodzi.

Ci, którzy nie zdążyli zapoznać się z bogatą treścią wystawy Artura Szyka, powinni uczynić to w dniach najbliższych, gdyż już w połowie tygodnia wystawa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 1. 74, będzie zwinięta, a nastąpi otwarcie dnia 12 b. m. we Lwowie w sali Gieldy Lwowskiej.

Tegoż dnia o godz. 19-ej rozgłoszą lwowska nada odczyt p. M. Dienst-Dąbrowsy o twórczości Artura Szyka.

Pał i żądaj tylko gilzy
„LEGJONOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielińska 19, tel. 134-86.

Mopr'ysta na ławie oskarżonych

0 niczem nie wiedział — wiedzieli za to świadkowie.

5 komisariat P. P. zaalarmowany został w dniu 2 lutego r. b. doniesieniem, że u zbiegu ulic Północnej i Piłsudskiego organizuje się masówkę komunistyczną.

Na miejsce przybył patrol policji, który zatrzymał kilku osobników, biorących czynny udział w masówce.

Począz badania w komisariacie 30-letni Szoel Różański usiłował upuścić na podłogę jakąś niewielką paczkę, wyjętą z kieszeni. Ruch ten został zauważony i paczkę odebrano. Zawierała ona kwitarjusze „Mopru” (Pomoc Więziom Politycznym).

U pozostałych zatrzymanych nie znaleziono nic podejrzanego.

Przeprowadzona u Różańskiego rewizja nie dała żadnych wyników, tak sa-

mo w mieszkaniu nie znaleziono nic podejrzanego.

Wczoraj Szoel Różański stanął przed sądem.

Do winy nie przyznał się zupełnie. Twierdził, iż żadnych kwitarjuszy „Mopru” nie posiadał i nie wie co to jest. Żadnych podejrzanym dokumentów ani odezw propagandowych nie rozdawał ani nie przechowywał.

Z zeznań świadków okazało się jednak, iż przed ostatnim wypadkiem był już zatrzymywany podwódkoć za agitację komunistyczną — raz w Łodzi i raz w Kole.

Sąd skazał 30-letniego Szoela Różańskiego na półtora roku więzienia, zamieniającego dom poprawy. (p)

Kłopoty mieszkańców Rudy Pabjanickiej.

Obywatele żądają od magistratu zakupu beczkwozu

(a) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie członków stowarzyszenia kupców i przemysłowców, oraz rzemieślników w Rudzie Pabjanickiej, na którym omawiano szereg spraw związanych z sytuacją gospodarstwa.

W czasie dyskusji, szereg mówców wskazywał, iż Ruda Pabjanicka, jako miejscowość letniskowa, mająca ścisły kontakt z Łodzią, posiada wszelkie dane dla dalszego rozwoju.

Niedomagania handlu i przemysłu w Rudzie Pabjanickiej następują z przyczyn zależnych wyłącznie od municipalności miejscowej. Jako jedną z największych bolączek wskazano za-

pełne zaniedbanie ulic miasta, wskutek czego kurz, zrywający się tumanami po przejeździe każdego samochodu czy tramwaju, utrudnia oddychanie, zanieczyszczona wnętrza sklepów, których drzwi w porze letniej są otwarte, co ma z jednej strony wpływ na frekwencję przyjezdnych z Łodzi, z drugiej zaś powoduje kary, nakładane przez komisję sanitarną, lustrującą zakłady.

W konkluzji zebranie uchwaliło zwrócić się do władz administracyjnych i miejskich o zaprowadzenie specjalnego beczkwozu, któryby polewał główne ulice miasta.

Pabjanice bez chleba.

Strajk w piekarniach trwa.

a) Onegdaj wybuchł w Pabjanicach strajk w piekarniach, naskutek zamierzeń właścicieli piekarni, w kierunku obniżenia zarobków czeladników.

Z tego powodu w dniu wczorajszym w mieście dawał się odczuć brak chleba, dostarczanego przez piekarnie w minimalnych ilościach. Wypieku dokonywali sami majstrowie, przy pomocy terminatorów. Poza to również dowożony był w znacznej ilości chleb przez oko-

licznych wieśniaków, którzy wykorzystali dogodny dla siebie moment.

W ciągu dnia wczorajszego odbywały się konferencje w związkach zawodowych piekarzy, a następnie konferencja porozumiewawcza z udziałem obwodowego inspektora pracy, która jednak nie doprowadziła do zawarcia umowy zbiorowej. Nastąpi to prawdopodobnie dopiero w dniu dzisiejszym i dziś też oczekiwano należy zakończenia strajku.

Szajka włamywaczy i paserów.

Dwa małżeństwa i troje samotnych współników.

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli: 30-letni Bolesław Gładala, 30-letnia Helena Gładala (małżeństwo) Przędzalniana 48), 41-letni Władysław i 39-letnia Józefa małżeństwo Beklerowie (Słowiańska 25), 43-letnia Helena Pohl (Rokicińska 11), a wreszcie 45-letni M. Neugebauer (Pograniczna 45).

Akt oskarżenia zarzucał — mężczyznom dokonywania włamań w zorganizowanej szajce, kobietom zaś — współdziałanie w kradzieżach i paserstwo.

M. in., wedle aktu oskarżenia, szajka wspomniana dokonała włamań do mieszkania Antoniego Samborskiego (Główna 42), gdzie w dniu 16 grudnia r. ub. skradła różną garderobę wartości 400 zł.

Nazajutrz, 17 grudnia, ta sama szajka włamała się do mieszkania Feliksa Woźniaka (Słowiańska 14), gdzie skradziono garderobę i biżuterję wartości 785 złotych.

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Jak wynika z zeznań poszkodowanych i innych świadków — melina skradzionych przez omawianą szajkę przedmiotów, mieściła się przy ul. Przędzalnianej 48, w mieszkaniu małżonków Gładalów.

Policja, powiadomiona o włama-

niach przy ul. Głównej i Słowiańskiej przeprowadziła rewizję w różnych melinach złodziejskich, a m. in. również w mieszkaniu Gładalów. Znaleziono tam różną garderobę i biżuterję. Poszkodowani poznali w przedmiotach tych swoją własność.

Po rozpoznaniu sprawy sąd postanowił skazać:

30-letniego Bolesława Gładalę na 2 lata domu poprawy,

30-letnią Helenę Gładalę uniewinniono,

39-letnią Józefę Bekler na 6 miesięcy więzienia,

41-letniego Władysława Beklera na półtora roku więzienia,

43-letnią Helenę Pohl na 6 miesięcy więzienia,

i 45-letniego Michała Neugebauera na 4 lata ciężkiego więzienia. (p)

Czuły mąż.

Władysław Grembosz (Bednarska 14) podczas łóżki z mężem została uderzona krzesłem, odnosząc ciężkie okaleczenie głowy.

Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia. (p)



Łódź

SOBOTA, dnia 4 czerwca 1932 r.

- 11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
11.58—12.10 Sygnał czasu w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.45 Poranek szkolny ze Lwowa.
12.45—13.35 Płyty gramofonowe.
13.35—15.00 Przerwa.
15.00—16.10 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.10—16.30 Radjokronika — korespondencje bieżące omówi dr. Marjan Stępowski. (tr. z W-wy).
16.30—16.55 Odczyt p. t. „Kryzys światowy, a technika” — wygłosi dr. Feliks Burdcki.
16.55—17.20 Transmisja ze Lwowa słuchowska dla dzieci p. t. „Kaczy staw” w radjofonizacji M. Sierbówny.
17.20—17.30 Pogadanka o Stanistawie Moniuszce — wygl. dr. Alicja Simonówna (tr. z W-wy).
17.30—17.55 Pieśń Stanisława Moniuszki w wykonaniu Maurycego Inowskiego. Akom. Ludwik Urstein. Tr. z W-wy.
18.00—19.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.35 „Łódzka skrzynka miłosierdzia, — omówi red. Jan Piotrowski.
19.35—19.45 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny i kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy.
20.00—20.15 „Na widnokręgu”. Tr. z W-wy.
20.15—21.55 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Gustaw Bandyzewicz (tenor). Akomp. Ludwik Urstein.
21.55—22.10 Feljton p. t. „Wiosna, kwiaty i ludzie” — wygl. Jerzy Szpakowski, Tr. z W-wy.
22.10—22.40 Utwory Chopina w wykonaniu Lucyny Robowskiej. Tr. z W-wy.
22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komunikat meteorologiczny z W-wy.
22.50— Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Łódź

NIEDZIELA, dnia 5 czerwca 1932 r.

- 10.00—11.45 Transmisja, nabożeństwa z Krakowa.
11.53—12.15 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i kom. meteorolog. z W-wy.
12.15—14.00 Poranek Moniuszkowski z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Połączone chóry Związku Mazowieckiego i orkiestra Filharmonji Warsz. Piotr Maszyński, Wacław Lachman i Józef Ozmiński (dyrekcja) oraz soliści.
1. Uwertura „Bajka”.
2. Sonety Krymskie do słów A. Mickiewicza; a) Intrada, b) Ruina, c) Noc, d) Czatyrdah.
3. Polonez z op. „Hrabina”.
4. Pieśń.
5. Ballada o Florjanie Szarym.
W przerwie poranku „Robotnik i jego zainteresowanie zawodowe” — wygl. wice-minister W. Jastrzębski prezes Instytutu Spraw Społecznych.
14.00—15.25 Przerwa.
15.25—15.40 Pieśń Moniuszki (tr. z W-wy).
15.40—16.05 Audycja dla dzieci.
1. Radjodygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie” w oprac. J. Milewskiego, 2. Opowiadanie p. Wandy Wyotwiec-Grabiańskiej p. t. „Sen czy prawda” (tr. z W-wy).
16.05—16.45 Audycja spółdzielcza z okazji Dnia Spółdzielczości w Polsce.
1. Hymn Spółdzielczy odpiewa Chór Stow. Spliew. im. Moniuszki pod dyr. Karola Prosnaka.
2. „O zadaniach ruchu spółdzielczego w chwili obecnej” — wygl. dyr. Związku Spółdzielni p. Rapacki.
3. Wiazankę pieśni żołnierskich p. t. „Żołnierska Dola” w układzie Karola Prosnaka, odp. Chór. — Tr. z Łodzi.
16.45—17.00 „Garibaldi” — wygl. prof. Marcell Handelsman (tr. z W-wy).
17.00—18.00 Koncert popularny złożony z utworów St. Moniuszki. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozmińskiego i Lucyna Robowska (fort.) (tr. z W-wy).
Odczyt p. t. „Wystawa Chałupnicza w Łodzi” — wygl. delegat Instytutu Spraw Społecznych p. Edward Arneker.
18.00—18.20 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” z Warszawy.
18.20—19.15 Dalszy ciąg koncertu Moniuszkowskiego z W-wy.
19.15—19.30 Rozmaitości.
19.30—19.45 Komunikat sportowy łódzki.
19.45—19.50 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bież. omówi porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. —
19.50—23.00 Transmisja z Opery Warszawskiej „Halca” St. Moniuszki.
W przerwie I-ej p. Władysław Fabry odczyta rozdział ze swej powieści.
W przerwie II-ej odczytanie programu, oraz komunikat meteorolog.
W przerwie III-ej Władomości Sportowe.
23.00—23.30 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych z W-wy.

Kącik pani domu.

Co teraz smażyć?

Dobra gospodyni chlubi się, jeśli konfitury usmażone zeszłego lata wystarczą jej do nowych.

Tak być powinno, cały rok trzeba równomiernie korzystać z tego zdrowego i odżywczego przysmaku, który wcale nie jest dogodzeniem łakomstwu, tylko najoszczędniejszym zaspojeniem organizmu, spragnionego słodczy pod jakąkolwiek formą. Ale trzeba pamiętać, że choć robić te zapasy na zimę, trzeba korzystać z każdego sezonowego owocu, który potem przejdzie i — zjawi się dopiero za rok. Nie można więc odkładać na później, każda pora musi być wykorzystana.

Obecny sezon jest właściwie przednówkiem, wstępem do kampanji przetworowej.

Inspektowych truskawek, pojawiających się w oknach wielkich sklepów, nie można jeszcze liczyć, nie wcześniej jak za miesiąc ukąsą się grunto-we. Ale jest roślinna do niedawna pogardzana, bardzo smaczna i zdrowa: rumberbarum. Nie trzeba żadnej z gospodyń przekonywać o jej pożyteczności w gospodarstwie domowym — wszystkie dobrze wiedzą, jakim jest ułatwieniem w obmyślaniu deserów, i jak jest zdrowa. Poza kompotami jednak, szarlotkami, leguminami etc. warto pomyśleć o tem, aby ją zachować na zimę. Jest bardzo tania w mięście, na wsi nie kosztuje nic, a ma wielkie zalety — kwasowata, smaczna, odżywcza, dobrze wpływająca na trawienie. Konfitury z niej są wyborowe, przypominające jabłeczne, tylko mniej mdłe, o zdecydowanym smaku. Kompoty w weekach też dobrze się konserwują, wymagają tylko nieco większej ilości cukru niż kompoty z czeresni np. lub truskawek, mimo to jednak w sumie są oszczędniejsze z powodu taniości samej rośliny.

Wprawdzie sezon na rumberbarum trwa całe lato, później jednak inne owoce odsuną w cień skromne zielone lodygi — nie będzie czasu o tem myśleć, bo trzeba będzie spieszyć się ze smażeniem owoców, których sezon trwa bardzo krótko. Zresztą, na wiosnę rumberbarum jest najsmaczniejsze i szkoda byłoby je pominać.

Kto ma ogród albo sposobność korzystania z niego, niech nie ominie też okazji zrobienia nalewki na młodych zielonych pedach czarnych porzeczek. Jest to nalewka mało znana, a znakomita. Stosownie do gustu dodać można mniej lub więcej cukru, by utrzymać smak cierpkawy, lub słodki. I to już naprawdę można zrobić tylko raz w roku, i to bardzo się spiesząc. Więc nie traćmy okazji!

Odroczony wiec kartelu Z. Z. P.

Jak ostatnio donosiliśmy — na niedzielę, dnia 5 b. m., zwołany został do sali Kinoteatru Oświatowego wiec wszystkich grup zawodowych, zrzeszonych przy kartelu Z. Z. P. (Gdańska 40).

Jak z prezydium wspomnianego kartelu informują — wobec zakazu użyczenia sali, wydanego przez prezydenta miasta, wiec został odwołany i odbędzie się w przyszłym tygodniu w innej sali, o czem ogłoszą afisze. (p)

„Wielński” kaliskiego magistratu.

Ostatnio co raz częściej słychać o nieporozumieniach, wynikających w łonie kaliskiej rady miejskiej.

Obecnie znówu wynikł na terenie rady miasta Kalisza niecodzienny zatarg, w którym chodzi głównie o mandat ławnika.

Mianowicie jeden z ławników magistratu, niejaki Michalski, wystąpił z grupy PPS. w wyniku wewnętrznych nieporozumień.

W związku z tem grupa radnych miejskich przeformowała na ostatnim posiedzeniu rady uchwałę, wyrażającą votum nieufności dla ławnika Michalskiego.

Michalski przyjął uchwałę rady miejskiej do wiadomości, oświadczył jednak, że mandatu ławnika nie złoży. (p)

Piotrkowskie Chicago.

Likwidacja bandy terrorystów

Sąd odsłonił kulisy piotrkowskiej „ferajny”.

Łódzkie „Gnaty” i „Bękarty” działają ostrożniej!

We wszystkich większych miastach Europy, gdzie nędza i brak pracy stwarza podatny grunt dla rozrastania się szumowin i mętów społecznych, tworzą się organizacje zлочyńców, które działają krócej lub dłużej — w zależności od sprytu hersztów bandy, jak również od szeregu mniej lub więcej ważkich okoliczności.

Łódź ma kilka takich organizacji, które — mimo zakonspirowania — demaskują się co czas pewien przy sposobności rozpraw sądowych, związanych z działalnością szajki.

Ostatnio ujawniono, iż taka rozgąłżona organizacja zлочyńców grasuje od lat w Warszawie, pod auspicjami „Tasiemki”, piastującego oficjalnie godność w samorządzie stołecznym.

Organizacja podobna ujawniona została również i na gruncie Piotrkowa.

O liczebności członków bandy piotrkowskiej świadczy szeroki zakres jej działania.

Banda miała na usługach znaczną liczbę młodych, przystojnych kobiet, które chętnie zawierały znajomość zwłaszcza z przyjezdźnymi, wychodziły z nowopoznanym mężczyzną na spacer pozamiejski, w zgóry ustalonym przez szajkę kierunku. W pewnym momencie przy flirtującej parze pojawiał się nagle drybla, albo i kilku zлочyńców, którzy pod pozorem ukarania przyjeźdnego za „balaucenie” siostry a w zależności od wieku napastników — córki, uzyskiwali od napadniętego mniejszy lub większy okup.

Ta sama banda, operując terrorem wymuszała stałe opłaty od właścicieli autobusów (doniedawna podobna sytuacja miała miejsce na terenie Łodzi).

Ponadto członkowie tejże organizacji terrorystycznej terroryzowali poszczególnych obywateli piotrkowskich.

Wskutek zdrady jednego z przywódców bandy — cała organizacja została zdekonspirowana i główni jej działacze zostali osadzeni pod kluczem.

Przez szereg dni toczył się ostatnio proces przeciwko hersztom bandy terrorystów przed piotrkowskim sądem okręgowym.

W wyniku porodniowych rozpraw

— sąd skazał: Wolfa Dessaua (herszt bandy) na 6 lat ciężkiego więzienia, Hauptmana Seliga na 4 lata ciężkiego więzienia, Jojne Goldsteina na 4 lata, Barucha Millera na 3 lata i Lajbusia Wilczka na 3 lata ciężkiego więzienia.

Wyrok sądu, unieszkodliwiający na dłuższy czas bandę terrorystów, uwołał zarówno obywateli Piotrkowa, jak i dość licznych przyjezdźnych od zmo-ry, która dławila przez szereg lat mieszkańców Piotrkowa.

Wyeksmitowani zamieszkują drewniane domki na Chojnach.

Likwidacja baraków przy ul. Wiznera i Napiórkowskiego.

W związku z wykończeniem domów drewnianych na Chojnach, magistrat na odbytem w dniu onegdajszym posiedzeniu — postanowił oddać domki te do dyspozycji wydziału opieki społecznej, z tem, że przeznaczone zostaną na pomieszczenia mieszkańców, przebywających dotychczas w domach dla wyeksmitowanych przy ul. Wiznera Nr. 20 i Napiórkowskiego Nr. 76.

Dom przy ul. Wiznera Nr. 20, stanowi własność prywatną, dzierżawioną przez miasto i zostanie zwrócony właścicielowi, natomiast dom przy ul. Napiórkowskiego 76, jako własność miejska — zamieniony zostanie na dom czynszowy, którego administracją zajmować się będzie wydział gospodarczy.

Łódzka transmisja na całą Polskę.

Wzorem lat ubiegłych związku spółdzielcze w Polsce organizują w niedzielę, dnia 5-go czerwca r. b. uroczystość, poświęconą propagandzie ruchu spółdzielczego.

Ponieważ Łódź w ruchu spółdzielczym zajmuje jedno z pierwszych miejsc, a nawet można śmiało rzec, jest głównym ośrodkiem pracy spółdzielczej — w mięście naszym święto to obchodzone będzie specjalnie uroczystość.

Rozgłoszła Łódzka Polskiego Radja przygotowała na dzień ten specjalną audycję, którą odbiorą anteny wszystkich rozgłośni w Polsce.

Audycję tę rozpocznie o godz. 16.05 hymn spółdzielczy odśpiewany przez chór stowarzyszenia śpiewaczego im. Moniuszki pod dyktando Karola Prosnaka. Następnie wygłoszony zostanie przez dyrektora związku spółdzielni p. Rapackiego odczyt p. t. „O zadaniach ruchu spółdzielczego w chwili obecnej”.

Audycja zakończona zostanie o godzinie 16.45 wiązanką pieśni żołnierskich p. t. „Żołnierska dola” w układzie dyr. Prosnaka. Wiązanka ta wykonana zostanie również przez chór moniuszkowców.

Zabytki chińskiej kultury z przed dwudziestu pięciu wieków.

Legitymacje wojskowych z nad brzegów Etsingolu.

Na północno-zachodnim krańcu Państwa Niebieskiego, na pograniczu pustyni Mongolji znajdowały się na 200 lat przed Chr. osady i forteczki obronne, które założyła rządząca wówczas w Chinach dynastia Hanów. Obrony ten pas chronił Chiny przed najściem Mongołów, a załogi forteczek pogranicznych tworzyły formacje podobne nieco do legionów rzymskich.

Dziś ten pas cały przedstawia pustynię niezamieszkałą, przez którą od czasu do czasu ciągną karawany.

Dawniejże już odkrycia pozwalały mniemać, że w tych okolicach, pod ruinami starożytnych forteczek znajdują się cenne wykopiska, które mogą dać obraz kultury i cywilizacji chińskiej z przed 2000 lat. Do tego celu właśnie zmierzła ostatnia ekspedycja naukowa, prowadzona przez Swen Hedina, w skład której wchodził archeologowie, paleontologowie, uczeni specjaliści.

Młody archeolog, Szwed, Folke Bergman, który kierował pracami tej grupy ekspedycji, rozpoczął w r. 1930 poszukiwania wzdłuż biegu rzeki Etsingol; prace trwały przez cały rok 1931 i dały w rezultacie bogate plony.

W ruinach starych forteczek, wzniesionych z ciosanego kamienia i wypala-

nej cegły, znalazł Bergman setki i tysiące drewnianych tabliczek pokrytych napisami; uczeni twierdzą, iż są to najdawniejsze, znane dotychczas, manuskrypty chińskie.

Sądząc z odcyfrowanych częściowo napisów, tabliczki te są „dowodami identyfikacyjnymi” żołnierzy, należących do załogi forteczek. Po dokładnym odcyfrowaniu ich treści, dadzą one — jak przypuszczają — bogaty materiał dla zapoznania się z życiem i obyczajami ludu w tych okolicach Azji przed 20 wiekami.

Pomiędzy innymi wykopaliskami, których mnóstwo odnalazła ekspedycja Hedina, zasługują szczególnie na uwagę strzały z ostrzami z brązu, [noże z żelaza, bardzo pięknie wykończone i ozdobione, różne sprząty z drzewa, garnczki gliniane, pokryte rysunkami kolorowymi etc.

Sensacja wzbudziły jednak wśród uczonych odnalezione... igły do szycia, w liczbie kilkuset, zawinięte starannie w kawał materji jedwabnej, dość dobrze zachowanej. Igły te, wykonane z żelaza, starannie wygładzone, należały zapewne do krawca z przed 2000 lat.

Znaleziono również pieczęcie z drze-

wa oraz coś w rodzaju matrycy drewnianej, na której wyrzytny jest tekst. Znajomość druku rozpowszechniona była w Chinach już w III wieku przed Nar. Chr. Wynalazek ten przypisują generałowi Meng-Tien, sławnemu twórcy i budownicznemu historycznego Muru Chińskiego.

Folke Bergman odkopał również ruiny starożytnego miasta Khara-Khoto, zamieszkałego ok. 1500 lat temu przez plemię chińskie Si-Hia. Bergman odnalazł zagrzebane w piasku około sto pięćdziesiąt domów i świątyń, których ściany pokryte są napisami i sentencjami w języku mongolskim, chińskim, tybetańskim, a nawet i perskim. Po dokładnym zbadaniu wykopalisk można się spodziewać ciekawych odkryć z dziedziny folkloru i cywilizacji, datujących się z epoki tak odległej, w której Chiny były już państwem wysoko ucywilizowanym.

Odkrycia ekspedycji Swen Hedina mają szczególnie interesujący — ba, ironiczny może — posmak, w obliczu rozkładu i zniszczenia, jakiego obrazują Chiny współczesne, będące polem nieustających bitew, krwawych porachunków i zamętu — tak zewnątrz, jak z wewnątrz.

Przed otwarciem Wystawy Chałupniczej w Łodzi.

W dniu 5 czerwca, a więc jutro, nastąpi otwarcie Wystawy Chałupniczej w Łodzi. Szersze koła społeczeństwa mało interesowały się dotąd chałupnictwem i dlatego komitet Wystawy wziął sobie za zadanie zilustrować w sposób poglądowy sprawę chałupnictwa. Dlatego też przy ekspozycjach umieszczono szeregi cyfr statystycznych, dotyczących czasu i miejsca wykonania, plac, cen, długości dnia pracy, warunków mieszkaniowych, wieku chałupników, alfabetyzm wśród nich, liczby warsztatów, skupień chałupnictwa w poszczególnych miejscowościach Państwa według działów i t. p.

Wystawa obejmuje kilkadziesiąt gałęzi wytwórczości: bieliźniarstwo, szewstwo, krawiectwo, tkactwo, trykotarstwo, koszykarstwo, sitarstwo, stolarstwo, garncarstwo, ślusarstwo, zabawkarstwo, wyrób: krawatów, kwiatów i galanterji.

Wszystkim, których interesuje nie-dola wielkiej armji chałupniczej polecamy gorąco zwiedzanie wystawy.

Nowy zarząd Ogniska Oficerskiego w Łodzi.

Odbyło się roczne zebranie Ogniska Oficerskiego w Łodzi, celem dokonania wyborów nowego zarządu. Wobec zdecydowanego zrzeczenia się dotychczasowego prezesa zarządu, płk. dypl. Chilarzkiego — zebranie wybrało prezesem pułk. Bogusławskiego. Gospodarzem kasy pozostał nadal zasłużony dla Ogniska Oficerskiego por. Władysław Krup.

Odwolane przedstawienie w sali „Geyera”.

Związek Rezerwistów.

Związek Rezerwistów, Zarząd Koła № 1 (Śródmieście) w Łodzi niniejszem uprzejmie komunikuje, że z przyczyn od niego niezależnych termin przedstawienia, które miało się odbyć w dniu 4 b. m. godzina 20 min. 45 w sali Teatru Popularnego „Geyera” Piotrkowska 295 przesunięty został na dzień 26 b. m., jak również o terminie i miejscu urządzenia przedstawienia dla dzieci p. t. „Baba Jaga” zostanie podany komunikat we właściwym czasie.

Zakończenie rejestracji dzieci w wieku szkolnym.

a) Dnia 1 czerwca r. b. upłynął termin ostateczny zgłaszania dzieci w wieku szkolnym do spisu przeprowadzonego przez wydział przymusowego nauczania magistratu m. Łodzi.

Obecnie magistrat na podstawie zebranych danych, dokonuje przydziału dzieci do poszczególnych szkół powszechnych.

Rodzice, względnie opiekunowie, którzy do obecnej pory nie zgłosili dzieci, podlegających przymusowemu nauczaniu a mają uczęszczać do innych szkół, o ile nie wykazą się dowodami zapisania dzieci do szkół prywatnych, będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Samobójstwo służącej.

Smiertelny skok z III piętra.

Wczoraj, o godzinie 5 rano, dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej 56, zamiatając podwórze, usłyszał nagle jakiś łoskot, jakby upadającego ciała.

Okazało się, iż na asfalcie podwórza leżała jakaś młoda kobieta, nie dająca znaków życia. Dozorca poznał w nieszcześliwej 24-letnią Janinę Wesółowską, służącą pp. Sudowicz, mieszkających na trzecim piętrze wspomnianej posesji.

Do nieszcześliwej wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził u Wesółowskiej pęknięcie podstawy czaszki. Po przywróceniu desperatki do przytomności przewieziono ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Nieszcześliwa wzdraga się przed udzieleniem wyjaśnień co ją skłoniło do szalonego czynu. (p)

Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano-mieszkaniowe.

Rozwój tego typu spółdzielni w ostatnim dziesięcioleciu był pomyślny. Przyczyną są ogólnie znane, a w szczególności spowodowane po wielkiej wojnie światowej brakiem dostatecznej ilości mieszkań w miastach. Ponadto na rozwój tych spółdzielni wpłynął brak zainteresowania się kapitałów przemysłowych — budową domów mieszkaniowych, z powodu możliwości rentowniejszych lokat w innych dziedzinach gospodarstwa ogólnego.

Od roku 1929 rozwój spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych został niemal całkowicie zahamowany. Przyczyną tego stanu tkwią niewątpliwie w trudnościach gospodarczych, mających obecnie charakter ogólny.

Działalność gospodarczą w Polsce rozwija obecnie około 350 spółdzielni. Dostarczają one mieszkań dostatecznie wyposażonych w urządzenia sanitarne i gospodarcze. Niektóre spółdzielnie tworzą wzorowe osiedla mieszkaniowe dostosowane do istotnych potrzeb ich mieszkańców.

Według danych uzyskanych ze statystyki, 5 związków rewizyjnych spółdzielni za 1930 rok, zrzeszających 216 spółdzielni tego typu, wynika, że zrzeszały one 19.903 członków obsługując około 80.000 osób. Spółdzielnie te posiadały około 5 milionów metrów kw. terenów budowlanych i 8.207 izb w budowie oraz 39.926 izb wybudowanych i zamieszkałych. Ogółem kubatura domów — 3.467.712 mtr.³.

Stan kapitałów zużytych przez te spółdzielnie ilustruje poniższy wykaz:

Suma zużyta na budowę 190.254.000 zł., koszty administracyjne 2.115.484 zł., stos. procentowy kosztów admin. do sum przeb. 1,1%, kapitały własne spółdzielni 64.766.000 zł., kapitały obce 133.622.000

zł., stosunek procentowy kapitałów własnych do obcych 49%.

Powyższe dane obejmują również spółdzielnie istniejące od 25 do 40 lat, które większość swych pożyczek zaciągniętych na budowę już spłaciły.

Niezależnie od spółdzielni zrzeszonych w związkach rewizyjnych, rozwija ponadto działalność gospodarczą około 130 spółdzielni, co do których brak ścisłych danych statystycznych.

Według przybliżonych obliczeń ogółem około 350 spółdzielni zrzesza 26250 członków, obsługując około 110.000 osób. Posiadają one w budowie i wybudowanych zamieszkałych około 60.000 izb. Kapitały własne spółdzielni stanowią około 105 milionów, a kapitały obce, zainwestowane w budowlach osiedli spółdzielczych około 230 milionów złotych. Większość tych kapitałów obcych ukształtowała się w formie pożyczek długoterminowych, z Państwowego Funduszu Budowlanego, spłacanych w terminie do 36 lat.

Większość spółdzielni, które wybudowały swoje osiedla w 1927 roku do 1930 r., to jest w okresie silnej wyżki cen materiałów budowlanych i robocizny, walczą obecnie z poważnymi trudnościami, gdyż nie posiada dostatecznych zdolności płatniczych, w wywiązywaniu się w stosunku do przyjętych zobowiązań. Członkowie tych spółdzielni pochodzą ze sfer pracowniczych, mają oni obecnie obniżone uposażenia i wskutek tego nie mogą w dostatecznej mierze sprostać zobowiązaniom finansowym, które powstały przed niżką uposażeń w stosunku do spółdzielni. Zagrożone spółdzielnie zabiegają o obniżenie oprocentowania pożyczek, udzielonych im z Państwowego Funduszu Budowlanego, co jedynie może uzdrowić ich stan finansowy.

8-letni fenomenalny przestępca.

Fenomenalny przestępca stanął kilka dni temu przed sądem dla nieletnich w Guildhallu londyńskim.

Oskarżony był o włóczęgostwo, ale na przewodzie wyszły na jaw sensacyjne wprost szczegóły z życia dziecka.

Okazało się, że mały Tim Conroy, mając lat 6, zaczął kraść. Było to z początku drobne okradanie rówieśników w przedszkolu, na trawnikach, wreszcie wreszcie w tramwajach, parkach publicznych, i t. p. Żadne represje środkami domowymi nie odnosiły skutku.

Mając lat 7, Tim ukradł prawdziwy, duży rower, pojechał na nim do White Chapel i tam sprzedał paserom żydowski.

Gdy za pierwszym razem poszło

gładko, małe ukradł drugi rower, również z ulicy.

W nocy udawał, że śpi, a gdy domownicy usnęli, wykradał się z domu, aby o świcie wrócić z łupem.

Przed rokiem, mając zaledwie lat 8, znalazł się w domu poprawy, wkrótce jednak uprzykrzył sobie surowy tryb życia w zamknięciu, więc zbuntował innych malców i na czele 20 „młodzieńców”, mniej więcej rówieśników lub wiele starszych od siebie drapnął z zakładu.

Zdumiony taką ilością przestępstw dziecka sędzia sir Charles Batho orzekł, iż malca trzeba poddać badaniom psycho- i antropometrycznym. Zapewne kryminolodzy znajdują w nim obfity materiał do studiów.

Z Biura Informacyjnego dla Maturzystów.

Biuro Informacyjne dla Maturzystów podaje do wiadomości, że w tych dniach uruchomiło, poza dobrze zorganizowanym wydziałem krajowym — również wydział zagraniczny, bogato reprezentowany. Szczegółowych informacji można zasięgnąć we wtorki i piątki w godz. od 17—19 w lokalu wypożyczalni akademickiej przy ul. 11-go Listopada 26.

Związek Akademickich Kół Łódzian podaje do wiadomości, że tak jak w latach poprzednich uruchamia Biuro Informacyjne dla Maturzystów.

Biuro czynne będzie w lokalu Harcerstwa ul. Ewangelicka 9, w poniedziałki i soboty od godz. 18 do 20.

Informacji udziela się bezpłatnie.

Związek Akademickich Kół Łódzian, zrzeszający Koła Akademickie ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich Polski postawił sobie za cel udzielać jaknajszczegółowszych informacji o wyższych uczelniach krajowych i zagranicznych.

Wybory w chrześcijańskich organizacjach robotniczych.

W poniedziałek, dnia 6 b. m., w sali Domu Ludowego odbędzie się generalna debata członków organizacji robotniczych Chrześcijańskiej Demokracji na temat wytworzonej obecnie sytuacji w przemyśle.

Na odbytem tegoż wieczoru ogólnym zebraniu dokonany zostanie wybór nowych władz związków robotniczych Chrześcijańskiej Demokracji. (p)

Wielka Zabawa Ogrodowa.

W dniu 5 czerwca r. b., w razie niepogody 12 czerwca r. b. — staraniem Związku Peowiaków, Koło Łódź, odbędzie się Wielka Zabawa Ogrodowa w Rudzie-Pabjanickiej (Ogród „Stefańskiego”) z bardzo bogatym programem atrakcyjny i niespodzianek, między innymi występami znanych artystów Teatru Miejskiego pp. Horeckiej Ireny, Woskowskiego Jerzego i Rębosza Mieczysława. Muzyka wojskowa. Początek zabawy o godz. 14-ej. Wejście tylko 60 groszy.

Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Związku.

Wycieczka krajoznawcza „Odrodzenia”.

Sekcja wycieczkowa Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenia” pod osobistym kierownictwem prezesa „Odrodzenia” p. ławnika Adamskiego urządza wycieczkę krajoznawczą do Krakowa, Wieliczki i Częstochowy.

Wyjazd nastąpi, w sobotę dn. 25-go czerwca br., o godz. 22.20, powrót w środę 29 czerwca br.

Warunki uczestniczenia w wycieczce (w tem przejazdy koleją, zwiedzanie, przewodnik i noclegi) wynosi 14 sym-patyków zł. 36 gr. 50. Utrzymanie za trzy dni od osoby zł. 8.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat „Odrodzenia” codziennie od godz. 19 do 21-ej, ul. Przejazd 34, pr. of., 2 p., tel. 103-73.

Zapisy przyjmowane będą do dn. 19.

Komunikaty.

Baczność Dozorczy!

W niedzielę, dnia 5 czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się Walne Zebranie Dozorców Domowych w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34, na którym omawiane będą ważne sprawy dozorców domowych między innymi sprawa Zjazdu Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych w Warszawie.

Wobec powyższego apelujemy do wszystkich dozorców domowych na terenie miasta Łodzi o jak najliczniejsze i punktualne przybycie. Zarząd.

Pal i żądaj tylko gilzy
„LUKSUSOWE”
 wytwórni „ŚWIATOWID”
 Cegielińska 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.
 Zieleniowski 10.00

Czerwcowy zeszyt
 paryskiego żurnalu mód
„Paris Mode”
 już nadszedł
 Do nabycia w administracji
Dziennika Łódzkiego
 w cenie po zł. 2.—
 UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86.

Giełda warszawska.
 Urzędowa ceduła giełdy walutowej
 z dn. 3 czerwca 1932 roku.
 GOTOWKA.
 Dolary 8.87
 CZEKI.
 Holandia 861.30
 Londyn 32.94, 32.91
 N.-York czekii 8.90
 N.-York kabeł 8.904
 Paryż 35.14
 Praga 26.40
 Szwajcaria 174.45
 Włochy 45.73
 Berlin 210.85
 A K C J E.
 B-k Polski 70.00
 Cukier 17.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
 3% poź. budowlana 34.00, 34.50
 4% dolarowa 47.00, 46.50, 46.75
 7% stabilizacyjna 43.25, 44.00
 8% B. G. K. 94.00
 8% m. Warszawy 52.50, 55.00, 53.00
 8% m. Lublina 46.00
 8% m. Piotrkowa 49.75

Giełda zbożowa
 Poznań.
 z dnia 3 czerwca 1932 r.
 Ceny transakcyjne.
 żyto cena tranz. obr. 600 ton zł. 28,75
 " " " " 15 " " 28,60
 " " " " 90 " " 28,50
 przem. " " " " 45 " " 29,75
 " " " " 60 " " 29,70
 " " " " 60 " " 30,00
 Reszta notowań orientacyjnych bez zmiany.
 Usposobienie ogólne spokojne.

Wiadomości sportowe.

Nowe zwycięstwo zgierzana. **Dziś rewanżowe spotkanie Torno — Westergaard.**

Niezwykle dużo emocji widzowi daje walka wolno-amerykańska, zwłaszcza jeżeli ją prowadzi taki zapaśnik jak Torno, który okazał się pierwszorzędnym mistrzem. Nic też dziwnego, że olbrzym Oliveira nie mógł sprostać technicznie lepszemu polakowi, który trzymając go w morderczym uścisku i wykręcając mu nogę zmusił hiszpana do poddania się w 25 minucie trzykrotnym uderzeniem w ring.

Publiczność przyjęła zwycięstwo zgierzana z entuzjazmem.

Krauser w 17 minucie przednim pasem położył Birkenmajera.

Walka zaś Westergaarda z Garkowienką została przerwana z powodu zwichnięcia ręki u Garkowienki, tak że dalszy jego udział w turnieju jest niepewny.

Dziś sensacyjne walki do rezultatu Torno—Westergaard, rewanżowa Kawan—Krauser, Oliveira—Garkowienko.

Niedysponowanego Garkowienkę zastąpi inny wolny zapaśnik.

Zawody konne 4 Grupy Artylerji w Helenowie. **Otwarcie sezonu sportu konnego w Łodzi.**

Otwarcie sezonu sportu konnego na terenie naszego miasta zapowiada się bardzo interesująco i okazale. Prace w tym kierunku są w pełnym toku.

Dnia 5 czerwca b. r. nastąpią pierwsze zawody konne na torze sportowym Tow. „Union“, przy parku Helenowskim.

W zawodach weźmie udział 68 koni, w czym do I stopnia aż 40 koni.

Nagród jest b. wiele (5 nagród I stopnia, 3—II stopnia, po 2 nagrody do III i IV stopnia).

Inicjatorem zawodów jest generał

Stanisław Miller, znany miłośnik sportu konnego, organizacja zaś zawodów spoczywa w ręku dowódcy 10 p. K.a.l.

Na zawodach w dniu 5 czerwca b. r. zobaczymy kilka koni, należących do „arystokracji“ końskiej, które brały nagrody na zawodach międzynarodowych. Obok nich wystąpi kilkanaście koni wysokiej półkrowi.

Funkcję sekretarza komitetu zawodów pełni kpt. Wojciechowski.

Czysty dochód będzie przeznaczony na najbiedniejszych miasta Łodzi, oraz na cele kulturalno-oświatowe.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Sobota.

Piłka nożna: Boisko Widzewa od godz. 15-ej błyskawiczny turniej piłkarski z udziałem Hakoahu, Turystów, Widzewa i Makabi. Boisko Turu, o godz. 17-ej mecz towarzyski Tur—Sztern.

Pływaictwo: Basen ŁKS-u przy Al. Unji godz. 17-ta. Otwarcie sezonu pływackiego okręgowego Zw. Pływackiego, zawodami dla pań, panów i chłopców.

Gry sportowe: Od godz. 17-ej na boiskach ŁKS-u (Al. Unji) i IKP (ul. Ogrodowa) dalsze mecze o mistrz. w szczypiorniaka. Na boisku przy ul. Czerwonej od godz. 17 mecz o mistrz. w koszykówkę żeńską.

Walne zebrania: Lokal Bar-Kochby przy ul. Piotrkowskiej 110. Od godz. 17.30: Doroczne Zebranie Okr. Związku Bokserskiego.

Niedziela.

Piłka nożna: Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 17-ej mecz między ŁKS-em ligowym, a Reprez. Klubów A klasowych, poprzedzony przedmeczem IKP—Bar Kochba. Ponadto z okazji dnia PZPN-u odbędzie się w Pabjanicach o godz. 11 mecz towarzyski PTC—Burza, w Zgierzu o godz. 11: Sokół (Zgierz)—Orkan (Łódź) i na prowincji szereg ciekawych meczów między klubami lokalnymi.

Lekkoatletyka: Stadjon DOK

Mecz Północ-Południe.

Mecz Północ-Południe będzie rozegrany w roku bież. po raz drugi. Mecz który jest rozegrany o puchar im. dr. Centnarowskiego, przewiduje zwycięstwo pucharu przez drużynę, wygrywającą kolejno trzy spotkania, lub ogółem pięć spotkań. Następnie o zwycięstwo pucharu na własność stoczą walkę te okręgi, które dały swych graczy do zwycięskiej reprezentacji. W r. 1933 mecz odbędzie się w Katowicach, w 1934—w Poznaniu, w 1935—w Łodzi i w 1936—w Lwowie. W razie gdyby wynik po przepisany czasie brzmiał remisowo mecz zostanie przedłużony 2x10 minut. Gracze zwycięskiej drużyny otrzymają po zawodach żetony pamiątkowe.

od godz. 9-ej: Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo w okręgu klasy „C“ dla mężczyzn.

Hippika: Na boisku sportowym „Helenowa“ Od godz. 16-ej zawody hipiczne, organizowane przez oficerów artylerji.

Gry sportowe: Boisko przy ul. Czerwonej, od godz. 9-ej: mecze o mistrz. w Hazeng. Boisko przy ul. Ogrodowej, od godz. 9-ej: mecze o mistrz. w koszykówkę męską i od godz. 16-ej na boisku przy ul. Czerwonej, mecze o mistrz. w kosz. męską.

Kolarstwo: O godz. 8.30 start do wyścigu 100 klm. na trasie Pabjanice—Łask—Wadlew—Wola Kamocka z powrotem, o mistrzostwo ŁTK.

Kolarze na start do Krzywia.

Sekcja kolarska S. K. S-u w dniu 5 czerwca organizuje propagandowy wyścig kolarski na dystansie 25 klm. ze startem i metą w Krzywiu za Zgierzem.

Dla zawodników przeznaczonych jest wiele nagród, które zostaną wręczone uroczystie zawodnikom na mecie. Start punktualnie o godzinie 8.30 rano.

Bieg ten da nam możność ocenić kwalifikacje wielu zawodników, którzy nie będąc stowarzyszeni nie mieli okazji wykazać swoich wyczynów sportowych. Chętnie więc w niedzielę skorzystają z okazji i staną gremialnie do startu na bieg kolarski dla zawodników niestowarzyszonych.

Urządzając bieg ten, S. K. S. chce się przyczynić do propagandy sportu kolarskiego i w biegu tym znaleźć takich, którzy powiększą grono: Więcków, Kłosowiczów, Michalaków i innych asów kolarstwa szosowego.

Rekord światowy w kuli.

Amerikanin Brix, wicemistrz ostatniej olimpiady, znajduje się obecnie w doskonałej formie. Na zawodach lekkoatletycznych w kalifornijskiej miejscowości Taft, rzucił na kulę 16.07 m., bijąc w ten sposób rekord światowy Girschfelda o 2,5 cm.

Kolarze Łódzcy startują w Krakowie.

Na bieg kolarski organizowany w niedzielę przez krakowski „IKC“ na trasie Kraków—Katowice—Kraków, wynoszącej 160 klm. wyleżdżą z Łodzi znani kolarze Hofsznajder, Odartus i Bartoszek z ŁKS-u, Kołodziejczyk z Resursy i Kłosowicz z ŁTK. Zaznaczyć należy, że wyścig powyższy zgromadzi elitę polskich szosowców, gdyż prócz wspomnianych zawodników łódzkich wezmą również udział w liczbie ok. 9 zawodnicy z całego kraju z Targońskim, Oleckim, Więckiem, Heinrichem na czele.

W dniu dzisiejszym wyruszy wyścieszka kolarzy ŁKS-u do Sulejowa (przez Piotrków).

Zbórka odbędzie się w lokalu klubowym o godz. 16-ej.

Paul—mistrzem świata.

Mistrzem świata w boksie w dziale piórkowej został Tommy Paul, który pobit na punkty Johnny Pena. Poprzedni mistrz, zwycięzca Rana—Battling Battalino musiał zrzec się tytułu wskutek przejścia do wagi lekkiej.

Mistrzostwa Polski w tenisie.

Tegoroczne finałowe mecze o mistrzostwo drużynowe Polski w tenisa, odbędą się jesienią. Obecnie zostaną rozegrane mecze w poszczególnych okręgach. Mianowicie w Łodzi odbędzie się 12 b. m. mecz ŁKS—Turysty, zwycięzca którego będzie grał w dalszym ciągu z Warszawskim Lawn—Tenis Klubem. Między ŁKS-em a Turystami zostanie rozegranych 7 gier, a mianowicie 4 single panów i 1 pań, 1 double i 1 mixta. Tytułu mistrza Polski w finale będzie bronił Łódzki Lawn—Tenis Klub, który wskutek utraty braci Stolaróww niema obecnie żadnych szans na zatrzymanie zaszczytowego mienia. Pewnym kandydatem jest natomiast Legja warszawska dysponująca najlepszymi „raketami“.



Nowy rozkład jazdy na kolejach

Z dworca Łódź-Fabryczna pociągi odchodzą.

- 5.25 do Kolušek z połączeniem do Warszawy.
- 7.25 do „ z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska.
- 8.05 do Andrzejowa.
- 8.35 do Kolušek (kursujący w niedziele i święta).
- 9.35 do Kolušek (kursujący w niedziele i święta).
- 10.45 do Kolušek z przesiadaniem do pociągu pośpiesznego na Warszawę oraz do Krakowa i Skarżyska.
- 13.05 do Kolušek.
- 14.00 do Kolušek z przesiadaniem do Warszawy.
- 14.50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15.40 do Kolušek z połączeniem do Częstochowy.
- 16.20 do Kolušek pociąg roboczy (tylko w dni powszednie).
- 16.55 do Kolušek z przesiadaniem do Katowic.
- 18.00 do Kolušek z przesiadaniem do Warszawy i Krakowa.
- 19.20 do Warszawy przez Koluški (bezpśredni).
- 19.45 do Kolušek.
- 20.30 do Kolušek sezonowy, kursujący codziennie, w czasie do 1 października.
- 21.15 do Kolušek z przesiadaniem do Warszawy i Skarżyska.
- 22.30 do Kolušek z przesiadaniem na Kraków i Katowice.

Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

- 0.48 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem).
- 0.55 z Kolušek (połączenie z Katowicami).
- 6.10 z Kolušek (pociąg roboczy).
- 7.00 z Kolušek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).
- 7.50 z Kolušek pociąg roboczy.
- 7.59 z Kolušek pociąg sezonowy (do 1 października r. b.).
- 8.12 z Kolušek.
- 8.59 z Andrzejowa.
- 9.46 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)
- 12.40 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15.29 z Kolušek.
- 16.00 z Warszawy (bezpśredni przez Koluški).
- 17.15 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Częstochową, Skarżyskiem).
- 20.10 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 21.25 z Kolušek świąteczny w niedziele i święta (w okresie do 11 września).
- 22.00 z Kolušek świąteczny.
- 22.35 ze Skarżyska (bezpśrednio).
- 23.18 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).

Z dworca Łódź-Kaliska odchodzą:

- Do Kolušek przez Widzew o godzinie 0.53 i 8.05.
- Do Warszawy 4.32, 7.28, 12.38, 17.51.
- Do Poznania na Kalisz o godzinie 12.07, 22.00.
- Do Poznania na Kutno o godzinie 1.25.
- Do Ostrowia Pozn. o godzinie 2.10, 6.15, 9.33, 15.30, 19.35.
- Do Łowicza przez Zielkowiec o godzinie 15.35, 20.05.
- Do Główna o godz. 10.15 i w okresie od 25 maja do 11 września 1932 r. w niedziele i święta o godz. 19.20.
- Do Łasku: w okresie od dnia 20 maja do 11 września 1932 r. o godz. 8.30, sezonowy od 23 maja do 1 października o godz. 13.40 oraz w piątki, soboty, niedziele, dni świąteczne i przedświąteczne w okresie od 22 maja do 11 września 1932 r. o godz. 20.30.
- Do Częstochowy przez Zduńską Wolę o godz. 18.00.
- Do Torunia o godz. 13.00 i 21.20.
- Do Lwowa przez Chojny i Widzew o godz. 20.06.

Na dworzec Łódź-Kaliska przychodzą pociągi:

- Z Kolušek o godz. 14.13 i 18.40 (mający połączenie z pociągiem pośpiesznym z Warszawy).
- Z Warszawy o godz. 1.57, 9.25, 11.53, 22.48.
- Z Poznania przez Kalisz o godz. 7.18 i 12.24.
- Z Poznania przez Kutno o godz. 5.00.
- Z Ostrowia o godz. 0.45, 4.20, 8.40, 17.41, 19.40.
- Z Łowicza o godz. 7.25, 19.05.
- Z Główna o godz. 14.59, oraz w razie większej frekwencji pasażerów w niedziele i święta i dni poświąteczne o godz. 22.01.
- Z Łasku o godz. 10.05 sezonowy, kursujący od 22 maja do 11 września 1932 r. o godz. 15.15, sezonowy kursujący i niedziele i święta, o godz. 22.05 sezonowy kursujący w niedziele, święta oraz piątek, sobotę i dni przedświąt.
- Z Częstochowy przez Zduńską Wolę o godz. 19.12.
- Z Torunia o godz. 7.55 i 22.60.
- Ze Lwowa przez Widzew o godz. 8.52.

Rozkład powyższy obowiązuje do dnia 15 maja 1933 roku.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dzisiaj premiera. Przepiękne arcydzieło dźwiękowe. Dramat z krainy wschodzącego słońca. Dzisiaj premiera.

„Błękitny Ekspres”

W rolach głównych:
S. MININ, J. CZERNIAK,
HAI YUNG i inni.

Nad program aktualności kraju i wesoła farsa.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „SALTO MORTALE” E. A. Duponta.

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.



Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dzisiaj OTWARCIE Jedynego letniego kino-teatru dźwiękowego w Łodzi W OGRODZIE

rewelacyjnym przebojem — „Dwa serca biją w walca takt”
(wersja polska).

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody.

PLACE LETNISKOWE

w suchej, malowniczej i lesistej miejscowości w pobliżu przystanku tramwajowego

tanio do sprzedania.

Na miejscu również pokoje do wynajęcia.

Wiadomość w kancelarii mierniczego przysięgłego Z. ZARZYCKIEGO, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 157.

Do akt Nr. 930 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 108, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Karola Beme i składających się z 25 rzędów foteli giętych oszacowanych na sumę zł. 1.250.

Łódź, dnia 20 maja 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 735 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-ym czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gyul i Krausza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 530.—

Łódź, dnia 27 maja 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Dr. J. NADEL

Akuszerka, choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 wiecz.

Pomorska Nr. 7. Telef. 127-84.

Do akt Nr. 927 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 34 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ludwika Kerna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1.350.—

Łódź, dnia 12 maja 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Doktor
REICHER

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.

ul. Południowa nr. 28.

Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1.



Krajowa Centrala Łózek

Piotrkowska 66, w podwórzu

poleca: Łóżka żelazne i dziecięce, wózki sportowe, łóżka polowe, materace, tapczany, kozetki, leżaki i rowery dziecięce.

Przyjmuje wszelkie reperacje po cenach fabrycznych.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 24 maja 1932 r. naocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Karolowi Heinemannowi i Marcie Heinemann 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 kwietnia 1932 r. 3) zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Teodora—Jana Gutekunst 4) zarządzić [kuratorem upadłości adw. Ignacego Głogowskiego 5) oddać upadłego pod dozór policji 6) nakazać opieczętowanie ruchomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność kurator masy upadłości
adwokat **IGNACY GŁOGOWSKI.**
ul. Narutowicza 45 w godz. od 5—7 po poł.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 8 czerwca 1932 r. o godz. 11 przed poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Teodor—Jan Gutekunst
Sędzia Handlowy

—SZEWCY—

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości można

W SPÓŁCE SZEWCÓW

PIOTRKOWSKA 79. — — AL. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę.

Biżuterję

szagarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłoszenia sub „A. Z.” redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Jeszcze kilka parcel z folwarku Kwiatkowiec do sprzedania po przystępnej cenie. Działki nadają się tak na gospodarstwo rolne jak i na osiedle letniskowe. — Wiadomość u W. P. Kasimiera Kulczyckiego maj. Wodzierady — Górne, poczta Kwiatkowiec.

Zakład krawiecki „Uniferal” Radwańska 2, tel. 231-40, przyjmuje wszelkie obstalunki, odświeża garderobę, pierze chemicznie oraz farbuję.

PKÓJ na letnisko lub na stałe do wynajęcia. Wiadomość Radogoszcz, gm. ulica Zielona Nr. 12.

Józef Tomaszewski zamieszkały w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia № 78 zagubił książeczkę Kasy Chorych za Nr. 287221.

Znaleziono obrączkę złotą z iniejami. Odebrać można Sieraskiego 70 m. 5.

Obiady

smaczne i tanio wydaje 11 Listopada 20, II wejście 18, parter.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 lamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 igr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia samiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.